Nr. 227b. Dnia 18 sierpnia. Sroda. Dnia 6 (18) sierpnia 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141

— W dniu jutrzejszym odprawione zostaną nabożeństwa ku czci N. Sakramentu w kościołach:

św. Kazimierza (panien sakramentek) nabożeństwo odpustowe całodzienne z wystawieniem i sumą o godzinie 9-ej i pół rano, oraz nieszporami o godzinie 3-ej i pół po południu;

archikatedralnym św. Jana, solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu o godzinie 9-ej rano.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) w przyszłą niedzielę odprawioną zostanie o godzinie 9-ej rano uroczysta wotywa na intencję arcybractwa Pocieszenia N. Marji Panny.

Przegląd polityczny.

Skończyła się konferencja biskupów pruskich w starożytnej Fuldzie, której dni zbiegły się prawie z uroczystościami heidelberskiemi. Liberalna prasa niemiecka w tym zbiegu dwóch tak sprzecznych faktów upatruje nietylko ironję losu, ale i wyraźną tendencję. O ile święto heidelberskie wydaje się jej najszczytniejszym wyrazem ducha wolności, swobody badań, postępu wyzwolonej z pod teroryzmu kościoła wiedzy, o tyle w zjeździe biskupów wietrzy zapowiedź nowego okresu gnębiącej reakcji, spotężnienia hierarchji katolickiej w Prusiech, ba, nawet powrotu znienawidzonego zakonu jezuitów. Uważa ona, że brewe papieskie, wznawiające przywileje zakonu, który powstał i utył na walce z „kacerstwem" protestanckiem, stanowi niepożądany dla liberalizmu niemieckiego wstęp do nowej kampanji dyplomatycznej Watykanu, pod hasłem wprowadzenia wygnanego zakonu z powrotem do Prus.

Przedmiot ten stał zapewne na porządku dziennym obrad biskupów w Fuldzie, jakkolwiek nie pomieszczono go w programie urzędowym. Dokądże zaprowadzi nas jeszcze rewizja ustaw majowych!— wołają melancholijnie organa liberalne w Niemczech, a tu na domiar złego wyrasta z pod ziemi enigmatyczny a złowróżbny telegram z Rzymu, zwiastujący, że monarchowie Austrji i Niemiec w Gasteinie wzięli pod uwagę, między innemi sprawami chwili, także poprawę losu Stolicy apostolskiej. W wiadomość powyższą wierzymy: ta „poprawa" byłaby dalszą tylko ewolucją polityki ks. Bismarka, szukającej zbliżenia z Watykanem, celem zaskarbienia sobie posłuszeństwa i patrjotycznego zapału ludności katolickiej w razie, gdyby widnokrąg Niemiec zachmurzył się nieco od wschodu lub zachodu.

Z Sofji donoszą, że w okręgu Tatar Bazardżik policja wykryła przed tygodniem zorganizowany spisek, w którym i kilku posłów sobranja uczestniczyło. Zamierzali oni zwołać zgromadzenie wyborców, ażeby przy tej sposobności podnieść otwarty rokosz przeciw dzisiejszemu rządowi bułgarskiemu. Okręg ten dawał już nieraz początek zaburzeniom. Władze natrafiwszy na ślady spisku wezwały pomocy żandarmerji i wojska i przeszkodziły zgromadzeniu i wybuchowi. Propaganda jednak nie ustaje.

Dr. Strański, jeden z twórców zamachu stanu, który ubiegał się o tekę spraw wewnętrznych, nie przyjął posady naczelnika bułgarskiej służby zdrowia, którą mu p. Karawełow ofiarował. Rząd wydał rozporządzenie, że bułgarowie, pochodzący z Macedonji, nie będą nadal przyjmowani do służby rządowej, ponieważ są oni sprężynami agitacji w Macedonji, a rząd pragnie uniknąć pozorów, jakoby sam tę agitację podsycał.

Rozruchy w Belfaście ponowiły się po chwilowej przerwie znowu z soboty na niedzielę. Zdaje się, że wina leży po stronie ludności protestanckiej, czyli tak zwanych „rojalistów" irlandzkich, skoro nawet *Times* uczuł się w prawie uczynić im cierpki wyrzut, a stanąć w obronie narodowej ludności katolickiej. Dziennik ten podaje następującą charakterystykę tych rozruchów.

„Zaburzenia w Belfaście noszą dziś znamiona prawie wojny domowej. Obowiązkiem jest rządu użyć wszelkich środków jakiemi rozporządza, ażeby wskrzesić poszanowanie ustaw. Sir M. Hicks-Beach nie okazał dotychczas słabości i dowiódł, że pragnie energiczną dłonią położyć kres temu stanowi anarchji. Byłoby natomiast więcej niż śmiesznością, ganić nowego sekretarza stanu dla Irlandji, że nie mógł w ciągu niewielu godzin zatrzeć złych skutków długiej i demoralizującej polityki. Ale teraz nadeszła chwila do działania stanowczego. Sir M. Hicks Reach wie zapewne, że obowiązkiem jego jest stłumić rozruchy w Belfaście, choćby miał wydać rozkaz zmobilizowania ostatniego pułku. Gdyby w takiem położeniu minister zachowawczy okazał słabość, wypadałoby się pożegnać z wszelkim rządem w Irlandji. Groźny charakter zaburzeń, w skutek których w jednym tygodniu było 12 osób zabitych a 150 rannych, powinienby nawet zaślepionych stronniczą namiętnością przekonać i otworzyć im oczy na niebezpieczeństwa.

Wina ciąży wprawdzie na rozmaitych frakcjach, ale większa część winy, przynajmniej na oko, obciąża protestantów. Mogą oni twierdzić, że zostali wyzwani, ale należą przecie do stronnictwa lojalności i prawa, chełpią się swojem przywiązaniem do korony i ponieważ stanowią większość, nie mają bynajmniej przyczyny obawiać się skutków fanatyzmu katolickiego.

Miasto Belfast bywało już wielokrotnie widownią podobnych dramatów. W latach 1864-ym i 1872-im opanowali wichrzyciele stanowczo całe miasto i trzymali je w swojej władzy przez dni kilka, a w obu tych wypadkach potrzeba było 4,000 żołnierzy, ażeby przywrócić porządek. Szczególna rzecz, iż za każdym razem zaburzenia przypadały w sierpniu. Ślepej namiętności burzycieli niepodobna niczem usprawiedliwić, ale wątpliwą jest rzeczą, czy policja od pierwszej chwili dobrze była kierowaną i nikt nie zaręczy, czy była wolną od pobudek stronniczych. Przyczyny jednak zaburzeń należy szukać głębiej. Oddawna już stosunek pomiędzy protestantami a katolikami obudzał obawy gabinetów; ale cóż, interesem polityki automonicznej p. Gladstona było ignorowanie niebezpieczeństw!

W dalszym ciągu obwinia *Times* sekretarza stanu byłego rządu liberalnego, Morleya, który łudził się nadzieją, że protestanci z katolikami żyć będą w zgodzie, że ich pojedna, a tymczasem nie chcąc używać surowości praw, pozwolił obu stronnictwom rozbijać sobie nawzajem głowy i burzyć ulice miasta. W końcu, jak twierdzi *Times*, zdecydował się rząd liberalny wystąpić surowo, ale tylko dlatego, ażeby ukarać i poskromić protestantów. W tem widzi główne przyczyny rozjątrzenia.

Br. Z.

Złe znaki.

Niemałej wagi kwestję—osłabienia żywotnej siły naszej plemiennej, zwyrodnienia—podniósł niedawno kronikarz nasz, Bolesław Prus, w jednym z feljetonów *Kurjera*. Za podstawę do smutnego tego wniosku posłużyły mu zebrane przez sztab jeneralny austrjacki cyfry, wykazujące, iż najmniejszego procentu zdatnych do służby wojskowej młodych ludzi dostarcza wśród prowincyj Austro Węgier Galicja (102 na 1,000) i to przedewszystkiem jej okręgi zachodnie, z ludnością mazursko-polską.

Podobny objaw, dość niespodziane stanowiąc odkrycie dla tych, co to nie przestają wyobrażać sobie naszego chłopa jako uosobienie zdrowia i siły fizycznej, godny jest poważnego zastanowienia się każdego, dla kogo przyszłość społeczeństwa nie jest obojętna. Któż bowiem nie uznaje ścisłego związku, zachodzącego między przyszłemi losami tak jednostek, jak i społeczeństw, a obecnym zasobem ich sił fizycznych i zdrowia?

Zachodziło wtedy tylko pytanie, czy ów objaw jest właściwością wyłącznie galicyjskiego gruntu, czy też rozciąga się i na resztę terytorjum przez nasz lud osiadłego. W tym drugim bowiem wypadku kwestja znacznie zyskiwałaby na ważności i interesie. Jeśli bowiem w pierwszym wypadku możnaby na to patrzeć jako na wynik, przy złym stanie ekonomicznym, zbiegu nieprzyjaznych klimatycznych i terytorjalnych warunków (wpływ klimatu i konfiguracji terytorjum np. górskich okolic na wzrost i rozwój chorób, jak kretynizm, charłactwo, w złych warunkach bytu), to fakt ten powtarzając się na większym obszarze, wśród zmienionych w wielu kierunkach warunków otoczenia, powinienby już posiadać głębsze i ogólniejsze, bo całe plemię obejmujące powody i przyczyny i do znacznie smutniejszych upoważniać wniosków.

Dowodziłoby to, że nie działa tu zbieg nieprzyjaznych przyrodzonych wpływów, które zresztą zbyt wielkich znów różnic między jednem a drugiem terytorjum nie przedstawiają i że pewne przyczyny, jedne i też same tam i tutaj, mimo pozornych różnic, jednaki wywołują skutek.

Musimy obecnie, niestety, ze smutkiem stwierdzić, że objaw, o którym mówimy, wykracza po za granice galicyjskich stosunków i właściwości przyrodzonych.

Przekonanie to opieramy na wymownych cyfrach, wyjętych ze sprawozdania komitetu centralnego statystycznego w Petersburgu o wykonaniu w państwie za ubiegłe lat 10 powinności wojskowej.

Pomijając ogół tych nader interesujących danych, zastanowimy się tutaj tylko nad cyframi, odnoszącemi się do Królestwa Polskiego w zakresie kwestji, której dotknęliśmy.

Z ogólnej liczby popisowych, powołanych w powyższym perjodzie czasu do pełnienia powinności wojskowej, uwolniono od takowej z powodu *małego wzrostu*: w Rosji europ. 1·45%, azjatyckiej i Kaukazie 0·92%, w Królestwie Polskiem 2% (najwięcej w gubernji kieleckiej 3·76%); z powodu *chorób i wad fizycznych*: w Rosji europ. 14·52%, azjat. na Kaukazie 12·87%, w Królestwie Polskiem 19·47%; z powodu *niedostatecznego rozwinięcia fizycznego* (zmężnienia): w Rosji europ. 15·13%, azjatyckiej i Kaukazie 9·73%, w Królestwie Polskiem 26·99%.

We wszystkich więc trzech kategorjach uwolnionych od służby wojskowej z powyższych powodów, Królestwo Polskie zajmuje nietylko pierwsze miejsce, ale liczebny proporcjonalny stosunek niezdatnych do wojska z naszego kraju, w porównaniu z innemi częściami państwa, nader jest wysoki.

Cyfry dotyczące poszczególnych gubernij Królestwa, ciekawy również dla badaczy mogą przedstawiać materjał. Tak np. uwolnionych z powodu chorób i wad fizycznych było w gub. kaliskiej aż 28·87% (przeszło ¼ całej ilości!). Po niej idą: łomżyńska (25·76), siedlecka (22·28), warszawska (22·05), radomska (19·48) i t. d. Uznanych za niezdatnych z powodu nierozwinięcia fizycznego i najwięcej było w gub. lubelskiej 36·30% (przeszło ⅓!), dalej szły: kielecka (33·16%) i radomska (28·38%).

Ciekawem byłoby zbadanie, jakie lokalne warunki wywołują takie wahania i różnice w cyfrach między rozmaitemi gubernjami.

Powyższe dane komentarzy zdaje się nie potrzebują, wskazując wymownie, jak smutnym być musi stan zdrowotności i sił fizycznych naszego ludu, który przecie głównie zapełnia kadry powoływanych do wojska z kraju. Jeśli weźmiemy nawet na uwagę pewną różnicę w normach, przyjętych np. co do wymiaru wzrostu w obu państwach, Austrji i Rosji, wymownego swego znaczenia objaw ten nie straci, a obejmuje on, jak widzimy, większą część terytorjum etnograficznego naszego plemienia.

Gdy mowa o Galicji, łatwo jeszcze poszukać powodów w ciężkiem ekonomicznem położeniu ludności, w złem odżywianiu, pochodzącem z niedostatku, nędzy, co soki żywotne z ludu wysysa i w charłactwo go wpędza. Ale skoro przechodzimy do Królestwa, co tu począć z różnemi ekonomiczno-statystycznemi relacjami, które w różowych barwach malują obecne położenie ekonomiczne włościan naszych?

Albo więc, wbrew logice, objaw ten inne ma przyczyny u nas i w Galicji, albo.... osławiony względny dobrobyt naszych włościan istnieje tylko w wyobraźni niektórych ekonomistów i publicystów, a i tu i tam jednakie przyczyny, jeden i tenże sam wywołują skutek.

Za tem drugiem przypuszczeniem przemawia choćby cały szereg danych zawartych w artykułach p. A. Zakrzewskiego p. t. „Z życia ludu" w kilku ostatnich numerach *Wędrowca*. Autor wzmiankowanych a na gruntownych studjach opartych artykułów, do których ciekawych czytelników odsyłamy, zamyka ostatni mówiący o obdłużeniu gruntów włościańskich, i trapiącej ludność lichwie żydowskiej następującą konkluzją: „Tak więc czy inaczej rok rocznie znaczna liczba rodzin włościańskich wychodzi o kiju żebraczym z rodzimych siedzib, powiększając i tak już znaczną w kraju liczbę proletarjatu wiejskiego. I jedynie to „uprzywilejowanie" własności chłopskiej, na które narzekają niektórzy nasi ekonomiści, staje na przeszkodzie masowemu przechodzeniu ziemi w ręce izraelickie, podobnie do tego jak się rzecz dzieje w Galicji. Okazuje się z tych przykładów, że nie potrzebaby było nawet pomocy „Alliance Israélite" by przyśpieszyć proces wywłaszczenia ludu i nasadzenia nowej warstwy właścicieli ziemskich w kraju."

„Dość kilku przytoczonych faktów, by się przekonać, jak zatrważającym jest stan ekonomiczny ludu. *Zachwianym jest byt materjalny najliczniejszej i najprodukcyjniejszej klasy ludności w kraju.*"

A zatem, jak się zdaje, ta sama i tu i tam przyczyna, t. j. nędza, podkopuje zdrowe siły i pije krew naszego ludu.

Nie trzeba wszakże zapominać, że we wszystkich objawach bieżącego życia nie jedna, lecz wiele zazwyczaj na dany wynik składa się przyczyn i wpływów. Zdaniem przynajmniej naszem zły stan ekonomiczny tylko, jakkolwiek przeważną tu grać musi rolę, to jednak w zupełności objawu nie tłómaczy.

Wiadomo, iż narody na niskim stopniu kultury i cywilizacji w ciemnocie grzęznące, nawet przy względnym dobrobycie, stają się często bezbronnemi ofiarami plag trapiących ludzkość, szerzących się wśród nich chorób i dolegliwości fizycznych. Najnowsze socjologiczne badania wcale nie potwierdziły owego dawnego pojęcia o błogosławionym jakoby stanie pierwotnych plemion na łonie przyrody w rajskiem stadjum rozwoju ludzkości. Z drugiej strony i narody na wyższym stopniu cywilizacji stojące i korzystające z dobrobytu wykazują niekiedy pewne zanikanie swych sił żywotnych (francuzi). Przyczyny tu więc widać więcej są skomplikowanej natury, szukać ich jeszcze należy i w dziedzinie antropologicznej — rasowych lub plemiennych właściwości. Inaczej trudnoby nieraz wytłumaczyć objaw takiego osłabienia opornej siły fizycznej danego społeczeństwa przeciwko złowrogim wpływom zewnętrznym, wobec np. faktu, iż niektóre gubernje nadbałtyckie i wielkorosyjskie, w znacznie się gorszych ekonomicznych i klimatycznych warunkach znajdujące, wykazują jednak, wedle tego źródła, o wiele niższy procent niezdatnych do wojska.

Bądźcobądź, nie ulega wątpliwości, że są to źle na przyszłość wróżące znaki, których wagi ignorować niepodobna, choćby w danem położeniu społeczeństwa rady się na to żadnej nie znalazło. Świadomość niebezpieczeństwa jest często połową ratunku.

K. Łag.

O SŁAWĘ.

Dwóch schodziło z estrady,
Drżącej echami śpiewu:
Jeden od szczęścia blady,
Drugi blady od gniewu.

Do gonitwy za chwałą
Po raz pierwszy stawali,
A wyrok dać im miało
Echo publicznej sali.

Jeden miał w oczach blaski,
Drugi duszę złamaną—
Tamten dostał oklaski,
A tego wygwizdano.

Już odtąd losów obu
Żadna siła nie zmieni,
I będą aż do grobu
Przepaścią rozdzieleni.

Zwycięzca drogę życia
Przejdzie głośny i czczony;
Z dni powszednich ukrycia
Nie wyjdzie zwyciężony.

Lecz ten czuł piekło w duszy
Tylko przez chwilę małą,
A tamten—wśród katuszy
Istność przemęczy całą...

Wiktor Gomulicki.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według zapewnień gazety *Zarja*, w gronie cukrowników z południowych gubernij powstał projekt zorganizowania syndykatu, mającego zapobiegać zupełnemu upadkowi cen cukru. Inicjatywa w tej sprawie wyszła od największego z tamtejszych rafinerów, p. J. Brodzkiego, w którego zakładach przetwarza się rocznie około $2^1/_2$ milj. pudów cukru. P. J. Brodzki rozpoczął już traktować w pomienionej kwestji z miejscowymi rafinerami i piśmiennie porozumiewa się z cukrownikami okręgów warszawskiego i charkowskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawa syndykatu zostanie rozstrzygniętą w przyszłym miesiącu w Petersburgu, gdzie w tym czasie ma się zjechać kilku większych cukrowników.

= *Kijewlanin* donosi, iż z powodu wstrzymania ruchu na drodze moskiewsko-kurskiej, zarządy kolei żelaznych moskiewsko-brzeskiej i terespolskiej zaproponowały zarządowi kolei południowo-zachodnich, aby tymczasowo skierować towary przez Brześć na Moskwę.

= Gazecie petersburskiej *Swiet* donoszą, iż wielu cudzoziemców, zamieszkałych w Kaliszu, czyni starania o przyjęcie poddaństwa rosyjskiego.

= Kolektorzy otrzymali polecenie, aby wcześniej załatwiali rachunki za bilety do klas poprzednich. Na przyszłość postanowiono przyśpieszyć wydawanie tabelek loteryjnych, w skutek czego wygrywający będą mogli rychlej odbierać swoją należność.

= W zeszłym miesiacu pięciu właścicieli domów na Krakowskiem-Przedmieściu, których nieruchomości przechodzą na ulicę Kozią, zgłosiło się do magistratu z prośbą, aby ze względu na niekorzystne warunki sanitarne ulicy Koziej, jeszcze w r. b. ulica ta została skanalizowana, celem odprowadzenia wszelkich nieczystości z mieszkań oraz wody deszczowej. Gdyby władza miejska udzieliła pozwolenie, zobowiązują się złożyć sumę, jakaby się okazała potrzebną do wybudowania kanału, zastrzegając sobie bezpłatne korzystanie z kanalizacji do czasu, kiedy dalsze fundusze będą zatwierdzone, albo raczej do chwili zwrotu wyłożonego kapitału. Władze miejskie zgodziły się w zasadzie na to i sporządziły odpowiedni kosztorys, który, jak się dowiadujemy, wynosi około 14,000 rs.

= Roboty brukarskie prowadzone są na ulicy Erywańskiej i z tego powodu przejazd na Marszałkowską został zamknięty.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę kilkudziesięciu osób, skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne od 2-ch do 6-ciu rs. za nieposiadanie t. zw. „rosyjskiego widu".

= Wiadomość naszą, dotyczącą zniesienia klasy wstępnej w prywatnych szkołach realnych, winniśmy uzupełnić w ten sposób, że zniesienie to ma nastąpić dopiero po wprowadzeniu zamierzonej reformy wszystkich pomienionych szkół. Reforma będzie dotyczyła częściowego utrzymania klas, w ten mianowicie sposób, iż dwuklasowe będą mogły zawierać tylko dwie najwyższe klasy, to jest 5-ą i 6-ą, czteroklasowe poczynając od 3-ej aż do 6-ej włącznie, a dwie niższe wraz z klasą wstępną będą się mieściły tylko w szkołach z pełnym kursem szkoły realnej. Obecnie więc na rok szkolny 1886/7 zapisy uczniów do klasy wstępnej w prywatnych szkołach realnych są przyjmowane.

= W instytucie muzycznym egzamina dla nowozapisujących się kandydatów lub kandydatek rozpoczną się dnia 1-go września, kurs zaś nauk dnia 15-go tegoż miesiąca. Egzamina odbywają się codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godzinach od 9-ej zrana do 12-ej w południe.

= W zakładzie naukowym żeńskim ks. Massalskiej rozpoczynają się dnia 1-go września kursa wyższe języków nowożytnych.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w tutejszym magistracie licytacja *in plus* na dwuletnią dzierżawę posesji nr. 1763*b* w Warszawie.

= Jutro, o godzinie 6-ej po południu, w mieszkaniu starszego odbędzie się półroczna sesja zgromadzenia giserów.

= Dnia 31-go b. m. odbędzie się na komorze sandomierskiej licytacja rozmaitych skonfiskowanych na granicy towarów.

= Towary i bagaże, przybyłe na stacje kolei wiedeńskiej i bydgoskiej do dnia 30-go czerwca r. b. włącznie i dotąd przez adresatów nieodebrane, sprzedawane będą przez publiczną licytację począwszy od dnia 22-go listopada r. b.

= Wyciągnięte d. 13-go b. m. w dziesiątem losowaniu amortyzacyjnem bilety bankowe pięcioprocentowe czwartej emisji z r. 1876-go spłacane będą począwszy od d. 22-go listopada r. b. w banku państwa, jego kantorach i oddziałach.

= P. Henryk Konitz, pomocnik adwokata, został mianowany adwokatem przysięgłym, a p. Stanisław Wierzbicki został na własne żądanie z listy adwokatów przysięgłych wykreślony.

= **Z literatury.**

* Powieść Kraszewskiego „Żyd" ukaże się po francusku w drugiem wydaniu, pierwsze bowiem wyczerpanem zostało.

Nasz autor upoważnił w tych dniach jednego z wydawców angielskich do wydania „Żyda" w tym języku.

* Ks. Ricci Maur wydał ważne dla nas dzieło po włosku, obejmujące obronę Stanisława Konarskiego przeciw zarzutom Theinera, podniesionym w „Historji pontyfikatu Klemensa XIV-go".

Autor opiera się na nieznanych dotąd źródłach węgierskich i wiarogodnej koresponncji czcigodnego pijara.

= **Z teatru i muzyki.**

* Niedyspozycja p. Mariniego, który zachrypnął jeszcze podczas sobotniego przedstawienia „Fausta", nie pozwoli śpiewakowi ukazać się już w tym tygodniu na scenie.

Zamiast „Łucji z Lammermooru", dany więc będzie na liczne żądania efektowny dramat Wartenburga „Aktorowie dworu".

Widowisko zakończy pierwszy akt baletu „Gizella".

* „Mali muszkieterowie," operetka L. Varney'a, ukazać ma się jutrzejszego wieczoru pierwszy raz na deskach teatru Nowego.

W obsadzie tej operetki figurują: panie: Fillebornowa, Manowska, Oswaldowa i Święcka; tudzież pp. Dyliński, Grubiński, Misiewicz, Morozowicz, Nowicki, Rzeczuik i Turczyński.

* Opera warszawska, wobec niedyspozycji p. Mariniego, znalazła się obecnie bez pierwszego tenora.

Dyrekcja teatrów zamierza przeto skorzystać z obecności w mieście naszem p. Mieczysława Kamińskiego i zaangażować tego śpiewaka na parę jeszcze gościnnych występów.

* Powodzenie utworu „Nad przepaścią" wzrasta z każdem przedstawieniem.

Wczoraj widownia teatru Nowego zapełnioną była znowu literalnie po brzegi.

Żałować należy w interesie kasy i publiczności, że dla zrobienia miejsca premjerze operetki, dalsze przedstawienia „Nad przepaścią" zostały wstrzymane aż do przyszłego tygodnia.

Pomysł to niepraktyczny.

= **Ze sztuki.**

* Obraz artysty K. A. Zientarskiego, o którym już donosiliśmy, nosi tytuł nie „Orgja", lecz „Farandola".

Płótno to przedstawia taniec rzymianek w oświetleniu płonącej wazy ponczu.

* P. Franciszek Żmurko otworzył pracownię w hotelu europejskim.

* Zamknięta z powodu restauracji wystawa Towarzystwa popierania sztuk pięknych ma być w dniu jutrzejszym otwartą.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarła w piątek zeszły ś. p. Halina Cieciszowska, przełożona zgromadzenia pp. kanoniczek, należała do najdobroczynniejszych i najpobożniejszych kobiet w mieście naszem.

Urodzona w Okrzejach, dobrach dziedzicznych jej rodziców, w r. 1816-ym, po otrzymaniu starannej edukacji domowej, wstąpiła do zgromadzenia roku 1855-go, a po rezygnacji panny Możakowskiej w 1872 m r. została wybrana ksienią.

Skoligacona z pierwszemi w kraju rodzinami, zmarła odznaczała się niepospolitą inteligencją i pełnem wykwintności obejściem.

Zmarła świadczyła liczne jałmużny, to też ubodzy garnęli się do niej.

Sprawami zgromadzenia zajmowała się z gorliwością wzorową.

Po zamknięciu kościoła znajdowano ją często zatopioną w kontemplacji, zawsze klęczącą na zimnych taflach posadzki.

W jednej z chwil takich zaziębiła się i dotknięta od lat wielu nieuleczalną chorobą, żyła w ciągłem przewidywaniu rychłego zgonu, zawsze na chwilę ostatnią gotowa.

Śmierć jej nastąpiła po kilkochwilowych cierpieniach, sprowadzając na spokojny żywot siόstr głęboki smutek.

Utraciły w niej najlepszą matkę i przyjaciółkę.

Z powodu nieobecności dwóch kanoniczek, znajdujących się zdala od Warszawy, wybór nowej ksieni odbędzie się dopiero za kilka tygodni.

= Z wystaw muzealnych.

O ile dotychczasowe zapisy na wystawę nasion zdają się rokować pomyślny jej rezultat, o tyle znowu druga wystawa muzealna—konfekcyj i sprzętów, traktowana jest jeszcze obojętnie, na wyrywki.

Mamy tu na myśli niesystematyczne zgłaszanie się przemysłowców, których wyroby do tej wystawy się kwalifikują.

Tak np. prawie we wszystkich znaczniejszych działach początek jest już zrobiony; już są zadeklarowane lustra, wyroby jubilerskie, szkła i fajanse, wyroby fotograficzne, zgłosiło się też paru tapicerów, właścicieli większych zakładów krawieckich i t. d., lecz zarazem wszystkie te działy, jak na teraz, ograniczają się na pojedyńczych deklaracjach.

Ociąganie się takie, z którego jednak niepodobna wyciągać wniosków na przyszłość, bezwątpienia ztąd pochodzi, iż do wystawy przemysłowej pozostają jeszcze dwa miesiące czasu, a także, iż przed nią odbędzie się wystawa nasion.

Nie sądzimy bowiem, ażeby przemysłowcy warszawscy nie skorzystali z inicjatywy Muzeum, podjętej wyłącznie dla ich dobra i interesu.

Zresztą do przypuszczeń takich upoważnia nas fakt, iż kupcy tutejsi bardzo licznie zgłaszają się do kancelarji, celem zareklamowania swych procederów w wydawnictwach katalogowych.

Jeżeli więc potrzeba reklamy jest tak powszechna, mniemać należy, że tembardziej zechcą reklamować się producenci przez wystawianie swoich wyrobów.

Piszemy też niniejszą wzmiankę nie dlatego, ażebyśmy mieli jakąkolwiek wątpliwość co do powodzenia przedsięwzięć muzealnych, lecz wyłącznie dlatego, iż tak bogata w działy wystawa, jaką ma być ekspozycja konfekcyj, sprzętów i ozdób mieszkalnych, wymaga znacznych przygotowań ze strony instytucji, że więc wcześniejsze zebranie deklaracyj umożliwi jej ugrupowanie okazów estetyczne, z zadowoleniem i publiczności i wystawców.

Słowem, chcemy przypomnieć, iż pośpiech leży w interesie samych przemysłowców.

Dodajmy, iż od czasu jak istnieje Muzem, wystawy przezeń urządzane zawsze cieszyły się powszechnem uznaniem, że nigdy nie było pomiędzy dyrekcją a wystawcami najmniejszych nieporozumień, bo instytucja szła ręka w rękę z przemysłem i handlem, dla interesów których istnieje, bo przemysł i handel należycie usługi jej oceniał.

Pewni jesteśmy, że i w r. b., po czteroletniej przerwie w działalności Muzeum, spowodowanej budową gmachu, dawna łączność z dawną odżyje siłą.

= Pensja żeńska.

Dowiadujemy się, że panna Hönówna, po nabyciu pensji żeńskiej panny Budzińskiej, zrzekła się praw swoich.

Natomiast p. H. otwiera pensję pięcioklasową po zwiniętym zakładzie panny Krzywobłockiej.

= Handel ze wschodem.

W tych dniach wyjechał do Teheranu pan Marceli Owidzki, zdolny przedsiębiorca i długoletni ajent jednej z firm handlowych.

Celem wyjazdu jest wyrobienie zbytu dla naszego handlu skórami wyprawnemi i szewctwa, co do których na rynku perskim panował dotąd bez podziału przemysł wiedeński.

= Towarzystwo łyżwiarzy.

Podanie wniesione przez inicjatorów towarzystwa łyżwiarskiego do właściwej władzy jest podobno na pomyślnej drodze.

W razie otrzymania decyzji, nowe towarzystwo wydzierżawi na swój użytek jeden ze stawów w obrębie miasta położonych.

= Kosztowności na raty.

Jeden z tutejszych jubilerów wprowadził sprzedaż kosztowności na spłatę ratami miesięcznemi.

Przy takiem udogodnieniu łatwiej może zdecydować się niejeden na nabycie klejnotów.

= W sieniach.

W kilku sieniach na Krakowskiem-Przedmieściu i na Nowym-Świecie urządzono owocarnie i dystrybucje.

Takie utrudnianie przejścia przez sień nie może być dogodnem dla lokatorów, a przytem sprzeciwia się wydanym dawniej rozporządzeniom, wzbraniającym obracania sieni na prowadzenie jakiegobądź procederu.

= O grosz.

W sprzedaży cząstkowej ceny cukru obniżono znowu o grosz na funcie.

Obecnie funt cukru najlepszego kosztuje $12\frac{1}{2}$, gorszego zaś 12 kop.

= Hałasy nocne.

Na Podwalu co noc bez wyjątku zdarzają się burdy i hałasy, które zakłócają spokój i spoczynek mieszkańców.

A wszakże ulica ta obecnie należy do pryncypalnych.

= Przybór wody.

Nareszcie po długiem oczekiwaniu pożądany przybór wody w Wiśle nastąpił.

W ciągu ubiegłej doby woda podniosła się przeszło o stopę i stan jej dziś rano wynosił 2 stopy 4 cale.

Korzystna zmiana wpłynie zaraz na regularne kursowanie parowców, które się w ostatnich dniach spóźniały o kilka godzin z przybyciem.

= Ostrożnie z wekslami.

Zwracaliśmy już uwagę na potrzebę zachowania ostrożności z podpisami.

W tych dniach jeden z tutejszych kupców, będąc dłużny słynnemu lichwiarzowi 400 rs., postanowił prolongować tę sumę w terminie i w tym celu udał się do wierzyciela.

Po zobopólnem porozumieniu się pan D. opłacił procent, obiecując nowy weksel zaraz z mieszkania nadesłać.

Uczynił więc to, lecz dawnego weksla nie odebrał.

Po pięciu dniach otrzymuje p. D. list od wierzyciela, w którym ten energicznie upomina się o należność, przypadającą z wykupionego weksla, a zapomina o nowym, t. j., który właściwie zaciągnięta została pożyczka.

Na szczęście dwóch subjektów było obecnych przy wysyłaniu weksla, a załapany w ten sposób oszust, zagrożony procesem kryminalnym, zgodził się złożyć 50 rs. na cel dobroczynny.

= Marnotrawca.

Od czasu do czasu na warszawskim bruku pojawiają się indywidua, które szczęśliwym trafem, najczęściej przez niespodziewaną sukcesję, stawszy się posiadaczami pewnego kapitaliku, na gwałt starają się stracić pieniądze.

Taki meteor, pożądany przez dorożkarzy, restauratorów, kelnerów i cały zastęp pieczeniarzy, znów przelatuje przez Warszawę.

Do niedawna młody X. był konduktorem tramwajowym, a otrzymawszy po jakimś krewnym spadek wynoszący około 40,000 rs., trwoni pieniądze na popis...

Jest rzeczywiście chęć popisu w jego szalonem marnotrawstwie.

Pan X. codziennie musi mieć krzesło we wszystkich teatrach i teatrzykach, nie wie bowiem gdzie mu przyjdzie fantazja przepędzić wieczór.

Z szeregu rozmaitych szaleństw, które popełnia wraz ze swojem otoczeniem, jedno kosztowało go z górą 2,000 rs.

Zapewne po pijanemu pan X. porozbijał nocy wczorajszej wszystkie lustra, porcelanę, szklanki i kieliszki w jednym z zakładów restauracyjnych.

Kiedy już nic nie było do tłuczenia, osobliwy amator zniszczenia bił kelnerów, którzy nie rościli żadnej pretensji, a nawet się nadstawiali, gdyż za każdy cios pan X. płacił im po kilkadziesiąt rubli.

Nie udało mu się wszakże z synem właściciela restauracji, który znieważony przez X, wystąpił przeciw niemu na drogę sądową.

Jakkolwiek szalony marnotrawca zapłacił podany rachunek za poniszczone sprzęty i stłuczoną porcelanę, sprawa o pobicie i zamieszanie spokojności publicznej nie została umorzoną.

Ten sam jegomość wczoraj w gronie 15 tu osób zająwszy wagon tramwajowy, zapłacił konduktorowi 100-rublowy banknot bez żądania reszty.

Podobne szaleństwa musiały już wyczerpać znaczną część fortuny.

Rodzina szaleńca występuje do prokuratora o zarządzenie kurateli.

= Reklamacja.

Otrzymaliśmy list następujący od p. Stanisława Rz. z ulicy Hożej.

„Przeczytawszy w niedzielę rano afisz, o mającem się odbyć przedstawieniu w Łazienkach, udałem się do kasy teatru Wielkiego i kupiłem trzy bilety na balkon.

Wieczorem około 6-ej i pół zaczął padać silny deszcz, trwający przynajmniej półgodziny, pomimo to jednak wyszedłem o 8-ej, zauważywszy jednak, że i wtedy rosił drobny deszczyk, a przytem zaspokojony uwagą na afiszu, iż w razie niepogody pieniądze nazajutrz zwrócone zostaną, udałem się do domu.

W poniedziałek kasjer, proszony o zwrot pieniędzy, odpowiedział, iż prawdopodobnie odbiorę je we wtorek od kasjerki, która przedstawiała bilety.

Tymczasem we wtorek powiedziano mi, że pieniędzy nie dostanę, gdyż przedstawienie w niedzielę się odbyło.

Zarząd teatrów od sześciu tygodni odkładał przedstawienia w Łazienkach przy najmniej niepewnej pogodzie, trudno więc było przypuszczać, że tym razem przedstawienie przyjdzie do skutku.

Z tych powodów sądzę, iż mam prawo do zwrotu zapłaconych pieniędzy."

Zdaniem naszem pretensja p. St. R. jest najzupełniej uzasadnioną, tembardziej dlatego, że w niedzielę chwilowo były umieszczone na rogach ulic ogłoszenia, iż przedstawienie zostaje odwołane, które następnie cofnięto.

= Bójka.

W dniu wczorajszym na Królewskiej pod nrem 51-ym w restauracji, dwaj handlarze Hersz Motitz i Judka Waks, przy obliczaniu rachunku pieniężnego wszczeli kłótnię, a następnie bójkę.

Motitz w bójce tej został pokonany i odwieziono go w stanie bezprzytomnym z ciężko zranioną głową do mieszkania.

Waksa pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Granicznej dorożkarz nr. 145, Jan Jagus, najechał na M. Jakubowiczową, która poniosła ciężkie obrażenia na całem ciele.

Jagusa pociągnięto do odpowiedzialności.

= Poparzenie.

Dziś rano Ajzyk Kunter, niosąc gąsior z kwasem siarczanym, upadł.

Butelka się rozbiła, a Kunter oblany gryzącym płynem, uległ poparzeniu obu rąk.

= Pielgrzymi francuscy.

Wiadomość naszą o pielgrzymach francuskich, którzy się znajdowali w zeszłą niedzielę na odpuście w Częstochowie, dopełniamy kilku szczegółami.

Wszystkich pielgrzymów było 17-tu pod przewodnictwem p. Erazma Wiślickiego, od wielu lat w Paryżu zamieszkałego.

Są to przeważnie ludzie zamożni, którzy słysząc o Jasnej Górze, postanowili zwiedzić to miejsce i uprosiwszy jako przewodnika p. Wiślickiego, bezpośrednio nigdzie się nie zatrzymując przyjechali na miejsce.

Tutaj przebyli trzy dni, a następnie udali się do Krakowa, zkąd przez Wiedeń i Trjest podążyli do Rzymu.

= Instytut gospodarstwa.

Zapis kandydatów do instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji trwać będzie do dnia 1-go września.

Wiadomość podana przez nas przed kilku tygodniami, iż ostatnim terminem zapisów jest dzień 13-y września, polegała na mylnej informacji.

Dotychczas przyjęto ogółem 50-u nowych studentów.

Największego kontyngensu słuchaczów dostarczyły południowe i zachodnie gubernje Cesarstwa.

Między zapisanymi na prelekcje studentami znajdujemy kilka nazwisk, których właściciele zaliczają się do rodzin arystokratycznych w kraju naszym.

= Narady plantatorów.

Uchwała solidarnego trzymania się z cenami plantatorów buraków w kaliskiem zachęciła ziemian w innej okolicy do podobnego postąpienia.

Pewna grupa plantatorów z łęczyckiego i gostyńskiego, niezwiązanych stanowczemi traktatami, odbyła naradę w rzeczonej kwestji.

Zebrani w zasadzie uznali, iż przemysł cukrowniczy przechodzi obecnie krytyczny moment, lecz odbijanie strat kosztem producenta byłoby niewłaściwem i cena korca buraków winna być ustosunkowaną z ceną za pud cukru.

Uchwalono więc solidarnie w takim tylko razie sprzedawać korzec buraków po 80 kop., jeżeli w danej chwili pud cukru płacony jest po 2 rs. 80 kop., w miarę zaś podnoszenia się cen cukru i za buraki w tym samym stosunku ma nastąpić podwyżka.

= Przykra pomyłka.

Dwaj warszawiacy, pp. C. i N., amatorzy polowania, wydzierżawili prawo łowów na terytorjum folwarku Komierzyce za Nowo-Mińskiem i po raz pierwszy w dniu onegdajszym wybrali się na polowanie.

Obaj jednak, niedokładnie obznajmieni z topografją miejscowości, puścili się za zającem na pola włościańskie, gdzie ostatecznie szarak został zabity.

Myśliwi jednak zostali niebawem otoczeni przez kilkunastu włościan, którzy przemocą odebrawszy im broń, odprowadzili do sołtysa, a ten do kancelarji gminnej.

Po drodze pp. C. i K., oprócz wymysłów, byli czynnie poturbowani, o czem stosowna wzmianka została w protokule zamieszczona.

Wszelkie tłómaczenie, iż wkroczenie na cudze terytorjum było pomyłką, nic nie pomogło.

Włościanin, na którego gruncie zając był zabity, domaga się aż 200 rs.

= Odmowa.

Zarząd kasy pożyczkowej przemysłowców lubelskich starał się o uzyskanie kredytu w tamecznym oddziale banku państwa, lecz starania nie odniosły pożądanego rezultatu.

= Z okolic Lublina.

Zboże zwiezione do stodół lub uporządkowane w stertach, odznacza się w r. b. ziarnem suchem i zdrowem, gdyż w czasie żniwa panowała piękna i sprzyjająca zbiorom pogoda.

Jakość zboża zadowolić może każdego ziemianina, ale za to ilość tegoż jest o $1/3$ mniejsza od plonu zeszłorocznego.

Pszenica, mimo, iż w czerwcu panowały deszcze, które mogły były wytworzyć na niej rdzę, obrodziła w r. b. daleko lepiej, niż żyto.

W skutek tego kupcy zboża w nowoaleksandryjskiem sądzą, iż różnica w cenie tych dwóch produktów wynosić będzie zaledwie jednego rubla.

Zbiorom grochu i tatarki sprzyja również piękna pogoda, przeplatana jeno od czasu do czasu deszczami, które za to oddziaływają korzystnie na wzrost ziemniaków, kapusty, buraków i innych roślin okopowych.

Tylko chłodne powietrze panujące we dnie, a zimno w nocy, zaszkodziły jarzynom i warzywom ogrodowym: fasola w niektórych miejscowościach prawie zupełnie się nie udała, ogórki nie dosięgły swej zwyczajnej objętości, pomidory zaś i makówki dotychczas jeszcze nie dojrzały.

Co do owoców, to spodziewamy się wielkiej obfitości śliwek, za to gruszki i jabłka powszechnie się nie udały.

Owoce tegoroczne nie posiadają normalnej ilości gumy i cukru, lecz odznaczają się zawielką obfitością kwasu, skutkiem czego nie mają ani dobrego smaku, ani też nie są łatwe do strawienia.

Za to borówki, które w r. b. bardzo obficie obrodziły, zalecają się dobrocią i taniością.

= Niedoszły projekt.

Pewien przedsiębiorca zgłosił się do właściciela dóbr Ojców, pragnąc zakupić w pobliżu Hełmowej Góry dwie morgi gruntu dla wzniesienia stacji klimatycznej dla chorych.

Kupno nie doszło do skutku, a tem samem i stacja klimatyczna nieprędko jeszcze zostanie urządzoną.

= Zaprzeczenie.

Gaz. kielecka zaprzecza podanej przez pisma warszawskie, a między innemi i przez nas wiadomości, o utworzeniu w więzieniu świętokrzyskiem straży ogniowej.

Podobnej straży, jak zapewnia wspomniana gazeta, nikt nie projektował i nie zamyśla zaprowadzić.

= Objaw uznania.

Byli uczniowie wydziału prawa b. szkoły głównej i uniwersytetu warszawskiego, zamieszkali w Łomży, przesłali do swego niegdyś profesora, dziekana Kasznicy, adres z wyrażeniem żalu, iż opuszcza tutejszą uczelnię, przenosząc się na inne pole działalności.

Odezwa ta odesłaną została szanownemu profesorowi do Szczawnicy.

= Zaraza bydlęca.

W osadzie Horodnicy, powiatu włodawskiego, ukazał się u bydła rogatego i koni karbunkuł, na który padło 10 krów i 4 konie.

Na miejsce zarazy wysłano z urzędu weterynarza gubernjalnego siedleckiego.

= Potwór.

W miasteczku Stoczki, powiatu łukowskiego, mieszczanka Marjanna S. powiła w d. 14-ym b. m. niemowlę płci męskiej o dwóch głowach i z trzema rękami, z tych jedna znajdowała się na lewem ramieniu, koło szyi.

Dziecię żyło zaledwie pięć godzin.

Obecnie znajduje się u naczelnika powiatu, zachowane w spirytusie i niebawem ma być nadesłane do gabinetu anatomicznego w Warszawie.

= Pożar.

W Łodzi, w nocy z soboty na niedzielę, wszczął się, jak donosi *Dzien. łódz.*, pożar w szopie, przeznaczonej na skład bawełny, pochodzącej z przędzalni S. Rozenblatta.

Straż natychmiast pośpieszyła z pomocą i ugasiła ogień po dwóch godzinach.

Spaliła się szopa i część bawełny, resztę zapasów uratowano.

ZE STATYSTYKI.

* **Podatek od tytoniu** przyniósł w r. z. 19,534,701 rs., gdy w r. 1884-ym dał dochodu 20,179,725 rs. Cyfry te nie obejmują opłat pobranych od tytoniu sprowadzonego z zagranicy, a który dał w r. z. 1,412,362 rubli metalicznych. Od r. 1875-go liczba fabryk wyrobów tytuniowych w państwie rosyjskiem podniosła się z 299 na 374, a podatek z 10,683,693 na 19,534,701 rs. Fabryki istniejące w gubernji warszawskiej opłaciły 800,454 rs.

* **Dochód ogólny kolei żelaznych** w r. z. wynosił w całem państwie rs. 230,171,405 kop. 62, w porównaniu zatem z r. 1884-ym powiększył się o rs. 3,582,582 kop. 68. Z ogólnej cyfry przypada na koleje rządowe rs. 11,814,927 kop. 41, a na prywatne rs. 218,356,478 kop. 21, czyli że koleje rządowe w r. z. dały na wiorstę dochodu rs. 4,688, a koleje prywatne rs. 10,371. Średnio wszystkie 52 koleje dały na jedną wiorstę dochodu rs. 9,780. W r. 1883-im dochód ten wynosił rs. 228,559,879 kop. 5, w r. 1882-im rs. 212,089,567 kop. 12 i w roku 1881-ym rs. 196,592,917 kop. 56.

* **Statystyka fabryczna** wykazuje, że w r. z. w obrębie Warszawy funkcjonowało 332 zakłady przemysłowo-fabryczne, z których przypada: na 89 fabryki przerabiające produkta roślinne, 56 na fabryki przerabiające produkta zwierzęce, 110 na fabryki przerabiające produkta kopalniane i 77 fabryk mieszanych. Wszystkie te zakłady fabryczne w ciągu r. z. zajmowały 14,135 robotników, a ogólna wartość produkcji w tymże czasie, wynosiła rs. 28,614,454.

* **Zakładów i fabryk** podlegających kontroli urzędu akcyzy w r. z. znajdowało się 1,531. Opłata z tych zakładów włącznie z opłatą stempli i świadectw wynosiła rs. 2,040,680 (w porównaniu z rokiem poprzednim mniej o rs. 94,055). Główniejsze sumy w dochodzie tym stanowiły: banderole do wyrobów tabacznych rs. 782,954; opłata z głównych składów okowity rs. 518,716, akcyza z browarów rs. 399,903, opłata akcyzowa szynków rs. 132,825. Pozostała suma przypada na opłaty bawaryj, restauracyj, bufetów, miodosytni i t. p.

* **Zmarło w Warszawie** w r. z. 12,606 osób, z których pochowano na cmentarzu powązkowskim na mocy świadectw parafij warszawskich 4,761, na mocy świadectw parafij zamiejskich 47, na mocy zapotrzebowań szpitalnych 12 i na mocy świadectw policyjnych 26, razem 7,546. W tymże czasie na cmentarzu praskim pochowano mieszkańców Pragi 390 i mieszkańców okolicznych 812, razem 1,202.

* **Komendę warszawskiej straży ogniowej** składają obecnie: 1 dowódca straży, 5-iu brandmajstrów, 1 sekretarz, 3-ch maszynistów, 312 strażaków, 5 majstrów kominiarskich i 125 kominiarzy. Tabór straży składa: 192 koni, 3 parowe sikawki, 15 ręcznych, 35 beczek, 11 omnibusów i 5 wozów do przewożenia narzędzi ratunkowych.

* **Budżet lombardu warszawskiego** na rok 1886-ty obliczony został na 32,967 rs. dochodu i tyleż wydatków. W rubryce rozchodów znajduje się zapomoga dla zakładów dobroczynnych w sumie 1,040 rs. 73 kop.

* **Miejska kasa oszczędności** w ciągu tygodnia od dnia 1-go do 8-go sierpnia r. b. przyjęła w 588 wnioskach 16,705 rs. 70 kop., wypłaciła zaś 212 uczestnikom 12,398 rs. $69\frac{1}{2}$ kop. Obecnie przeto kasa liczy 38,820 uczestników, posiadających kapitał 1,719,599 rs. 73 kop.

* **Siedmnaście kas groszowych** oszczędności przy ochronach w Warszawie i na Pradze wydały w ciągu drugiego kwartału r. b. 302 nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze, złożono 10,392 rs. 31 kop. Kasy na żądanie 379 uczestników wypłaciły 1,991 rs. 28 kop., przelały do głównej kasy oszczędności na procent 9,237 rs. 42 kop. Od założenia kas groszowych w roku 1861-ym 39,119 uczestników wniosło 558,918 rs. $43\frac{1}{2}$ kop., z czego przeniesiono do głównej kasy oszczędności na procent 459,634 rs. $\frac{1}{2}$ kop., wypłacono uczestnikom 92,556 rs. 81 kop. Pozostało w kasach groszowych na bieżące wypłaty dla 8,057 uczestników 6,727 rs. 62 kop., mianowicie w zapasie 3,490 rs. 26 kop. i na książeczkach depozytowych 3,237 rs. 36 kop.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 16-go b. m.: Węgierskie Towarzystwo rolnicze komitatu zemplińskiego uchwaliło obchodzić uroczyście winobranie w mieście Sátoralja-Ujhely d. 29-go września r. b. i urządzić przy tej sposobności miejscową wystawę wina i winogron, pochodzących z okręgu tokajsko-hegyaljajskiego. Komitet wybrany w tym celu zaprosił do wzięcia udziału w wycieczce polaków z Galicji. — Jeszcze przed dwoma miesiącami, jak to już donosiłem, skradziono w sądzie w Kutach wszystkie depozyta. Z powodu, że sprawcy nie można było wykryć, ministerjum wyznaczyło nagrodę w kwocie 500 złr. Owóż nadkomisarzowi lwowskiej policji udało się wreszcie przytrzymać sprawców, a to w liczbie pięciu. Są to kupcy z Kut. Dwóch z nich zbiegło do Rumunji, zostali jednak schwytani.— Spółka Stern i Heferl kończy niedługo budowę tramwaju parowego (pierwszego w Galicji), który prowadzi z Kołomyi przez Peczenizyn do Ropy i Kniazdworu. Służyć on będzie do przewozu nafty, towarów i podróżnych. Kursować będzie dziennie po 22 pociągi po 3 wagony. Długość linji wynosi 32 kilometry. — Celem zwiedzenia wystawy czerniowieckiej, której otwarcie nastąpi d. 1-go września, urządza lwowskie gremjum kupców i przemysłowców towarzyską wycieczkę do Czerniowiec. Wycieczka naznaczoną jest na d. 12-ty września. — W koszarach kawalerji we wsi Zagrobela, koło Tarnopola, wybuchł szkorbut. Zachorowało 60 ciu żołnierzy. Dotychczas na szczęście nie było żadnego wypadku śmierci.—Wygnaniec pruski W. C., który przybył do Lwowa celem wyszukania sobie zajęcia, dostał pomieszania zmysłów, tak że musiano go umieścić w zakładzie dla obłąkanych. Biedak nie mógł znaleźć zatrudnienia i to jest powód strasznej choroby.—Dnia 31-go b. m. odbędzie się w Kossowie wiec ludowy, zwołany przez inteligencję ruską i księży. W program obrad wiecu wchodzą bardzo ważne sprawy, jak np. sprawa sprzedaży gruntów włościańskich, podniesienie przemysłu domowego, podniesienie oświaty, trzeźwości i dobrobytu między ludem wiejskim.

× **Na upadek uniwersytetów austrjackich** skarżą się centraliści wiedeńscy. Idzie im głównie o zmniejszenie pola działalności dla „nauki niemieckiej", której dzierżawy uszczupliły różnice polityczne. Kraków i Lwów, gdzie uczyli niegdyś tacy Herbstowie, zginęły dla tej sławionej nauki, tak samo Praga czeska. Powstanie i wzmocnienie się nowego cesarstwa niemieckiego odciągnęło od Austrji lepszych profesorów, którzy wolą wykładać w „reichu", gdzie są i czują się u siebie, aniżeli w Austrji, podzielonej na mnóstwo odrębnych krajów. I usposobienie młodzieży nie sprzyja, podług centralistów, wcale rozwojowi uniwersytetów. Zamiast uczyć się spokojnie, bierze młodzież udział w agitacjach politycznych, bawiąc się w „działaczów".

× **Serce Ludwika bawarskiego** spoczęło d. 17-go b. m. w kaplicy w Altenbetting. W świątyni tej spoczywają zwłoki monarchów bawarskich od czasów Maksymiljana I-go. Serce nieszczęśliwego króla, zamknięte w srebrnej puszce, umieszczono w niszy naprzeciw cudownego obrazu Matki Boskiej.

× **Dom Liszta**, stojący w Wajmarze, w którym mistrz przebywał kilka lat, postanowił wielki książę Karol Aleksander zachować w tej samej formie ku wiecznej pamięci zgasłego muzyka.

× **Największy parowiec** floty niderlandzkiej „Skorpion" utonął d. 12-go b. m. w pobliżu portu Nieuwediep wskutek spotkania się z innym statkiem „Herkulesem".

× **Z kongresu naukowego**, odbywającego się obecnie w Nancy, donoszą, iż d. 13-go b. m. dr. Voisin, naczelny lekarz oddziału obłąkanych w szpitalu Salpétrière w Paryżu, zdawał sprawę z doświadczeń dra Ochorowicza w tymże szpitalu nad zastosowaniem hypnotyzmu do leczenia chorób umysłowych. Przytoczył mianowicie dokładny opis kuracji, dokonanej pod jego nadzorem na kobiecie 45 letniej, dotkniętej formą melancholji z osłupieniem (*Mélancholie avec stupeur*), zagrożonej śmiercią (*Litiophobia*) wskutek szkorbutu i kilkakrotnych usiłowań samobójstwa. Trzymano ją w kaftanie przymusowym i nadto przywiązaną do ciężkiego fotelu z powodu przychodzącej niespodzianie agitacji manjakalnej. Dr. Ochorowicz kazał zdjąć więzy i uśpił ją po próbie z hypnoskopem przyłożeniem ręki na głowę. Od tej chwili obłęd ustał i wracał już tylko chwilowo. Na rozkaz magnetyzera chora wstała i podtrzymywana przez dra Voisin i dra Ochorowicza przeszła przez ogród szpitalny do swojej celi. Cztery razy usypiana, spała przez cztery dni prawie bez przerwy. Na godzinę tylko lub dwie obłęd przerywał sen. Począwszy od pierwszego uśpienia zaczęła jeść, po trzeciem wróciła mowa, po piątem przytomność. Ile razy przerwano magnetyzowanie obłęd wracał. Po siedmnastu magnetyzowaniach już nie wrócił. Obecnie chora (nazwiskiem Tiercelin) znajduje się jeszcze na obserwacji w szpitalu, ale pracuje jako szwaczka w pracowni zakładu. Dr. Ochorowicz poddawał próbie z hypnoskopem 70-ciu obłąkanych i twierdzi, że $1/4$ część może być wyleczoną hypnotyzmem. Na odczycie dra Voisin (jeden z pierwszych obecnie psychjatrów) obecnych było 500 lekarzy.

× **Nieznany dotąd** list Napoleona I-go z czasów, kiedy cesarz bitew był jeszcze prostym porucznikiem, ogłaszają dzienniki francuskie. List ten, wystosowany do słynnego później aktora Talmy, brzmi następnie: „Biłem się za Rzeczpospolitą jak lew, mój dobry Talmo, a w nagrodę za to każą mi z głodu umrzeć. Ten podły Aubry każe mi leżeć na ulicy, choć mógłby mi z łatwością pomódz. Ty szczęśliwcze! Twoja sława nie zależy od nikogo. Dwie godziny, przepędzone na deskach, jednają ci oklaski i rozgłos. My, biedni żołnierze, potrzebujemy większej sceny. Nie skarż się na swój stan; zostań w nim. Barras robi mi różne nadzieje, lecz jak w tej chwili, nie mam ani grosza w kieszeni. Jeżeli masz trochę pieniędzy, przyszlij mi, a oddam je rzetelnie, gdy zdobędę sobie pierwsze królestwo. Jacy szczęśliwi byli ci bohaterowie Ariosta! Nie zależeli oni od ministrów wojny."

× **Mieszkańcy miejscowości Eu**, należącej do hrabiego Paryża, zgorszeni są „niesłownością" pretendenta. Buduje się tam bowiem kościół, na którego koszta obiecał hrabia wyłożyć 19,000 franków. Gdy się do niego po te pieniądze zgłoszono, oświadczył pretendent, że nie daje ani franka społeczeństwu, które go wypędziło z granic swojego kraju.

— Złożono w administracji *Kurjera warszawskiego*:

— Piotr Figlus, furman przy składzie węgli, za dopuszczenie się wykroczenia składa rs. 1 dla Wojciecha Maksińskiego z za wolskich rogatek.

— Dziś, jako w rocznicę śmierci Marji z Gordziałkowskich Zatorskiej, składam rs. 1 dla najbiedniejszych.

Przyjaciółka.

— Racz przyjąć szanowny panie nieznaczną lecz serdeczną ofiarę rs. 1, dla nieszczęśliwego Franciszka K., kapelusznika, który w braku innego zajęcia wziął się do tłuczenia

kamieni, o czem donosi nam siostra miłosierdzia z Towarzystwa pań św. Wincentego à Paulo.

Nekrologja.

† Ś. p. Andrzej **Różycki,** właściciel dóbr Miztal, w powiecie kutnowskim, w dniu 17-ym sierpnia 1886 r. rozstał się z tym światem, w wieku lat 35. Pozostała w nieutulonym żalu żona z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym w Grochowie, a następnie na pogrzeb tamże w dniu 20-ym b. m., t. j. w piątek, o godzinie **12-ej** w południe odbyć się mający. —2833—

† We czwartek, t. j. dnia 19-go sierpnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Iwaszkiewicza,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała matka wraz z rodziną zaprasza przyjaciół, życzliwych i pobożnych chrześcjan.—2826

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

O komisji turecko-bułgarskiej, mającej dopełnić rewizji statutu organicznego Rumelji wschodniej, prócz lakonicznych telegraficznych doniesień o jej zebraniu się i rozpoczęciu prac, prasa zachowywała zupełne milczenie. Obecnie dopiero rzecz ta wchodzi na porządek dzienny, a *Peters. wied.* poświęcają jej oddzielny artykuł. Według rzeczonego pisma niepokoją się już cokolwiek i w Wiedniu i w Londynie. Gdyby przyszło sądzić z tonu prasy bułgarskiej, to nie byłoby powodu do niepokojenia się ani nawet do zajmowania się komisją. Organy p. Karawełowa uważają wprost zadanie, do spełnienia którego komisja została powołaną, za formalność wprawdzie nieuniknioną, ale też całkiem zbyteczną. Zdaniem ich będzie szło tylko o uregulowanie kwestji finansów, bo resztą nie ma się po co zajmować: wszystko już dawno rozstrzygnięte i skończone. Ale ten właśnie optymizm budzi zaniepokojenie w sferach nader wrażliwych na wszystko, co się dzieje na wschodzie. Ponieważ delegaci tureccy otrzymali instrukcje trzymania się wyłącznie na gruncie statutu, to według Ajencji Reutera powstaje wątpliwość, czy tak wielka różnica w zapatrywaniach nie doprowadzi delegatów tureckich i bułgarskich do niedających się pogodzić sprzeciwieństw. Półurzędowa ajencja angielska odważa się nawet powiedzieć, że dyplomaci są przekonani o bezpożyteczności usiłowań komisji, prace której nie mogą dać żadnych praktycznych rezultatów. Podobne obawy, jak o tem wnosić można z tonu zaniepokojenia, jakim o pracach komisji przemawia *Neue freie Presse*, istnieją także w kołach wiedeńskich. „W Wiedniu, piszą *Peters. wied.*, idą dalej poza ogólnikowe obawy o niepowodzenie prac komisji: mówią tam wprost, że rewizja statutu organicznego może być przeprowadzoną bardzo pomyślnie, jeżeli się nie wmiesza trzecie mocarstwo, a tem trzeciem mocarstwem ma, rozumie się, być Rosja. Nie zerwania między Portą a Rumelją wschodnią obawiać się należy, woła wiedeńska gazeta, lecz Rosji. W Wiedniu są przekonani, że Rosja musi się niechybnie wmieszać w układy prowadzone w Sofji; do tego podnieca nas jakoby oburzenie nasze na Bułgarję. Jako powód do wmieszania się ma wrzekomo posłużyć ta okoliczność, że rewizja statutu organicznego, sankcjonująca przyłączenie Rumelji wschodniej, będzie stanowiła nowe naruszenie traktatu berlińskiego. Takie naruszenie, według szczerego przyznania dziennika wiedeńskiego, nikogo nie zaniepokoi dlatego, że pozostałe mocarstwa już oświadczyły, że nie myślą pozostać nadal turkofilami (*türkischer sein als die Türkei*), ale Rosja może się sprzeciwić formalnemu usankcjonowaniu zjednoczenia bułgarskiego, albo w razie stanowczej niezgody między tureckimi i bułgarskimi członkami komisji, uzna za stosowne stanąć po stronie Turcji. Ztąd przechodzą aż do przypuszczenia możliwości rosyjskiej okupacji Bułgarji. Obawa jaka ztąd powstaje jest tak wielką, że wiedeńska gazeta uważa aż za potrzebne zwrócić się z niewłaściwem zapytaniem do ministerjum wojny: czy wszystko jest gotowe na wypadek podobnie bezprawnego postąpienia Rosji? Rzecz prosta, że obawy takie są conajmniej przesadzone, ponieważ na powodach do okupacji Bułgarji, gdyby ta wchodziła w plany rządu rosyjskiego, w ciągu całego minionego roku nie zbywało, o czem niezawodnie w Wiedniu nie wątpią. Niezawodną jest rzeczą, że optymizm Karawełowa co do rezultatu prac komisji sofijskiej wytłumaczyć się daje tylko albo lekkomyślnością albo nadzwyczajną pewnością siebie. Byłoby conajmniej przedwczesnem twierdzić, że Rosja ostatecznie wyrzekła się swoich praw do udziału w rozstrzygnięciu kwestyj, dotyczących przyszłych losów Rumelji wschodniej. A lubo teraz i w Wiedniu i w Berlinie jest w modzie z nietajonem złośliwem zadowoleniem powoływać się na traktat berliński, który my sami mieliśmy jakoby dobić przez zniesienie *porto-franco* w Batumie, to jednak mamy naturalnie wszelką możność wyciągania z tego niedogodnego dla nas traktatu wszystkiego, co może iść na korzyść Rosji. Jeżeli Europa, przypatrując się teraz traktatowi berlińskiemu, przychodzi do przekonania, że „kij ma dwa końce", to jest to jej rzecz; my pomimo to możemy stać na gruncie traktatu, choć ten był stworzony umyślnie dla poskromienia Rosji, lecz niemniej jednak obowiązuje inne mające w nim udział strony. W każdym razie niepokój wiedeński daje nam nowy dowód, jak pożytecznem i koniecznem jest dla nas odzyskanie samodzielności. Historja świadczy, że tam tylko nie przegrywaliśmy, gdzieśmy się nie bali."

Mówiąc o położeniu gabinetu Salisburego, *Nowoje wremja* przewiduje, że zechce on zapewne przeprowadzić ostateczne zjednoczenie Rumelji z księstwem bułgarskiem, „ale Rosja nie dopuści takiego zjednoczenia dopóty, dopóki wszystkiemi ziemiami bułgarskiemi będzie rządził ks. Aleksander Battenberg, a ponieważ on jest *persona grata* dworu windsorskiego, więc margrabia Salisbury będzie miał dogodny pretekst do rozpoczęcia nowej, efektownej waśni między Petersburgiem a Londynem, wciągnąwszy nadto do niej Niemcy i Austro-Węgry. Należy przewidzieć taki zwrot wypadków politycznych, ale obawiać się go nie potrzeba. Opierając się na swoich interesach narodowych, broniąc ich gorąco zawsze i wszędzie, możemy patrzeć spokojnie na każdą przeciw nam zwróconą intrygę, w ciągu pięciu miesięcy, przez czas których ministerjum konserwatywne będzie spokojnie dzierżyło władzę w swoich rękach, a co się stanie po wznowieniu sesji parlamentarnej w Anglji—to czas dopiero pokaże."

Z ostatniej chwili.

Biskup Janiszewski w Poznaniu wskutek umowy Stolicy apostolskiej z rządem pruskim ma złożyć swój urząd.

Wczoraj w Prusiech obchodzono stuletnią rocznicę zgonu cesarza Fryderyka Wielkiego. Cesarz obecnym był w Poczdamie na mszy żałobnej w kościele garnizonowym, gdzie spoczywają zwłoki zmarłego monarchy.

Dekret pruskiego ministra oświaty zabronił dopuszczania w przyszłości kobiet do uczęszczania na uniwersytety tamtejsze.

O niedzielnej manifestacji robotniczej w Brukselli donoszą jeszcze następujące szczegóły: Załogę wzmocniono do 7,000 ludzi, gwardję obywatelską, liczącą 15,000 głów, zaopatrzono w ostre ładunki i skonsygnowano, oprócz tego rozporządzano znacznym korpusem żandarmów i policji. Wszystko to okazało się zbytecznem, manifestacja bowiem nosiła charakter poważny, spokojny, uroczysty. Górnicy podczas pochodu nieśli sztandary owinięte kirem na znak żałoby po poległych niedawno w czasie zaburzeń towarzyszach. Cyfrę uczestników manifestacji podają powszechnie na 20,000 osób. Wszystko odbyło się w porządku, utrzymywali go sami robotnicy za pomocą wybranych *ad hoc* komisarzów. Śpiewano naprzemian Marsyljankę i piosnkę Artevelda z popularnej kantaty Gevaerta. Wołano: „niech żyje amnestja! niech żyje powszechne głosowanie!" Ozwały się także głosy: „niech żyje Falleur!" Jest to nazwisko robotnika skazanego świeżo w Mons na dwadzieścia lat więzienia w domu poprawy. Komisarzów policji słuchano skwapliwie na pierwsze słowo. Robotnicy ubrani byli czysto, schludnie i porządnie. Wszyscy uczestnicy meetingu nosili na czapkach białe kartki z napisem: „Powszechne głosowanie". Czerwone chorągwie niosły grupy robotnicze z Gandawy, Antwerpji, Leodjum, Verviers, Hainaut, La Louvière itd. Wszyscy uczestnicy mieli czerwone wstążeczki u guzików. Publiczność zachowywała się sympatycznie. Witano nawet okrzykami przywódcę robotników Anseele, idącego na czele stowarzyszenia „Voornits", tudzież robotnice, tu i owdzie rzucano kwiaty. Pochód rozpoczął się o godzinie 12-tej w południe, a skończył o 4-tej. Rada jeneralna stowarzyszeń robotniczych przedłożyła rządowi adres, żądający w energicznych wyrazach powszechnego głosowania. Dzień ten upamiętni się zapewne w Belgji, podniósł on niewątpliwie kredyt sprawy robotniczej. Spodziewają się podpisania przez króla wielu ułaskawień. To pewna, że manifestacja nie miała charakteru socjalistycznego.

Rząd francuski przystąpił już do zmiany karabinów w armji rzeczypospolitej. Fabryki broni otrzymały **zamówienia na dostarczanie począwszy od września 100,000 sztuk karabinów magazynowych co miesiąc.**

Sesja rad jeneralnych we Francji rozpoczęła się d. 16-go b. m. w zupełnym porządku i spokoju.

Serbski prezes ministrów, p. Garaszanin, udał się w piątek na urlop. Z Belgradu zaprzeczają żywo o uzbrojeniach armji tamtejszej.

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych unji amerykańskiej, p. Bayard, wysłał jenerała Sedgwick do Meksyku, celem zbadania na miejscu sprawy uwięzionego dziennikarza Cuttinga.

Biuletyn choleryczny z Trjestu z d. 16-go b. m. opiewa: Zachorowało osób 16, zmarło 3. W okolicy Trjestu notowano 11 nowych wypadków. W Riece zachorowały trzy osoby, nikt nie umarł.

Otwarcie wystawy historycznej w Peszcie.

Otwarcie zapowiadanej oddawna wystawy historycznej w stolicy Węgier odbyło się d. 15-go b. m.

Aktem tym rozpoczął się szereg festynów, poświęconych dwóchsetletniej rocznicy oswobodzenia Budy z pod władzy półksiężyca. Wystawa mieści się w pięknym pawilonie sztuki, pozostałym po przeszłorocznej narodowej wystawie węgierskiej.

Aktu otwarcia dopełnił w gronie dostojników, prałatów, reprezentacji miasta i nauki, prezes gabinetu p. Tisza, który wygłosił z tego powodu mowę charakteru politycznego.

„Fakt dziejowy, który nam dzisiejsza wystawa uprzytomnia, jest pełnym znaczenia nietylko dla stolicy i dla ojczyzny naszej, ale dla całego świata chrześcjańskiego. Doniosłość tego faktu orzekła już historja; za kilka dni będzie on przez powołanych ku temu należycie uczczonym.

Wrogie uczucia, jakie podówczas przepełniały pierś każdego węgra wobec nienawistnej nam i gniotącej nas rany, dawno wygasły.

Nie wygasło wszelako i nie wygaśne uznanie i wdzięczność narodu dla tych, którzy przed dwustu laty wymierzyli cios śmiertelny w piersi ówczesnych wrogów naszej ojczyzny. Uroczystości, które z powodu dwóchsetletniej rocznicy odebrania Budy z rąk tureckich urządzone będą w stolicy, są wyrazem tego uznania i tej wdzięczności, a przypominając owo wiekopomne zdarzenie, mają wskazać również, co może waleczność armji, podsycana zapałem narodu, wobec najpotężniejszego nawet nieprzyjaciela (okrzyki *Elien!*).

Po tej prostej wzmiance, zwróconej ku przeszłości, niechaj mi wolno będzie wyrazić otuchę, że gdybykolwiek wypadła tego potrzeba, każdy, ktoby się ważył naruszyć bezpieczeństwo tronu i ojczyzny, spotkałby się z pełnym zapału oporem armji i reszty narodu (długie okrzyki *Eljen*). Temi słowy ogłaszam otwarcie wystawy."

Pawilon wystawy ozdobionym jest flagami wszystkich narodów, których wojska uczestniczyły w sprawie wygnania turków z Budy.

Prezydent komitetu wystawy, wiceburmistrz Gerloczy, złożył za pośrednictwem p. Tiszy podziękowanie wszystkim, którzy do wspaniałego wyposażenia wystawy w drogocenne pamiątki historyczne z owej doby się przyczynili: naprzód cesarzowi, dalej księciu Filipowi koburskiemu, ks. Mikołajowi Eszterhazemu, muzeum narodowemu, arsenałowi wiedeńskiemu, stanom styryjskim i t. d.

Zwróciło to powszechną uwagę, że przemówienie ministra Tiszy wobec dzieła pokoju, jakiem bywa każda wystawa, nacechowane było jakimś manifestacyjnie krewkim animuszem. Domyślać się godzi, że prezesowi ministrów węgierskich chodziło o to, aby po świeżo zabliźnionych niesnaskach pomiędzy armją wspólną i narodem wywołać objawy lojalności dla dynastji i zaakcentować jedność usposobień ludu węgierskiego z armją.

Jeżeli ten był cel mówcy, skutek był doraźny, jak o tem świadczą gromkie okrzyki, towarzyszące ustępom jego mowy.

X.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Londyn 18-go sierpnia. — Mające nastąpić wkrótce odwołanie komisarzy angielskich, delegowanych na granicę afgańską, nie zostało jeszcze zadecydowanem. Rząd angielski prowadzi jeszcze z rządem rosyjskim układy co do niektórych punktów pogranicznych nad Amu-Darją. Dopóki nie nadejdzie odpowiedź rosyjska, nie będzie wydaną decyzja co do odwołania komisarzy, zamierzonem jest jednak wyprawienie ich z powrotem do Indyj jeszcze **przed nadejściem zimy.**

GIEŁDA.

Warszawa d. 18-go sierpnia 1886 r.

Ruch walut obcych niezmieniony zupełnie. Szacowania 198.25, to jest niezmienione, kursa więc trzymały się wczorajszego poziomu, a różnice w pojedyńczych tranzakcjach zależne są od gatunku papieru i wyjątkowych warunków tranzakcyj. Zresztą ruch nieco większy, gdyż na zlecenie więcej kupowano, co także do wzmocnienia usposobienia się przyczyniało.

Za weksle długo-terminowe na **Berlin** żądano 50.75 i płacić chciano 50.65. Zawarto niewielkie tranzakcje po 50.67½. Krótkoterminowemi, jak wczoraj, po 50.55, 50.57½, 50.60 robiono interesa. Żądano 50.65 i płacić chciano 50.55.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.65 za długoterminowe i 50.42½ za krótkoterminowe w nieznacznych ilościach.

Na Londyn 10.27 żądano. Kupiono po 10.26½ pewną sumę.

Na Paryż 41—bez obrotów.

Na Wiedeń 82 żądano i zapłacono 81.85 za pewną sumę w wekslach krótkoterminowych.

Papiery mocno — oddaweów brak, dlatego też obroty nie mogą być wielkie.

Listy likwidacyjne 93.50 i 93.25 w żądaniu — 93.20 i 92.90 płacić chciano. Do skutku doszła tylko niewielka tranzakcja mniejszemi sztukami po 93.

Pożyczka wschodnia 100.50 bez obrotu.

Listy zastawne ziemskie 101 w I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej serji — płaconoby 100.60. Serji V-ej kupiono kilkanaście tysięcy rubli po 99.65, 99.70 i 99.75 przy żądaniu 99.85 i chęci płacenia 99.60.

Listy miejskie 99.75, 99.40, 98.75 i 98.60. Również nie wiele III po 98.45 i IV 98.35 kupiono.

Obligi bez notowań. Słyszeliśmy o drobnej tranzakcji małemi sztukami po 96.35.

Listy m. Łodzi 96.25, 95.25 i 95.

Kaliskich i lubelskich nie ma.

Z akcyj kolejowych notowano bydgoskie po 87, terespolskie 162 i nadwiślańskie 165—w poszukiwaniu. Z bankowych handlowe 345 i dyskontowe 313 w żądaniu. Płaconoby 342 i 311. Łódzkie 320. Ubezpieczeniowe 187 w chęci płacenia.

Godzina 12.—Usposobienie i kursa niezmienione.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 18-go sierpnia 1886 r.

Jakkolwiek owa gwałtowna zwyżka w końcu tygodnia zeszłego bardzo spekulacyjny miała wygląd, to jednak na rynkach zbożowych pozostawiła ona nawet po reakcji pewne ślady, które dosyć korzystnie wpływały na targi. Usposobienie ogólne jest w każdym razie nieco mocniejsze i towar chętnie jest nabywany.

Pszenicy dziś wystawiono 800 korcy na sprzedaż. Dowóz nie był znaczny.

Kupowano dobre ziarno po 6.50, 6.55, 6.60 i 6.65, a nawet wyborowe i średnie 6.70 za korzec.

Biała 6.30, pstra 5.55.

Żyta dowozy jeszcze mniejsze, 400 korcy zaledwie wystawiono.

Spokojne powietrze osłabiło nieco chęć kupna, jednakże rozkupiono chętnie tę ilość, płacąc po 4.60 za wyborowe, a nawet wyjątkowo 4.65.

Średnie 4.35 osiągnęło.

Drobna partyjka jęczmienia, 25 korcy, po 4.35 sprzedaną została.

Owsa 100 korcy, w detalicznej sprzedaży płacono po 2.60, 2.70 do 2.85.

Siana i słomy prawie wcale nie dostawiono.

J. Wł.

LOGOGRYF.

Z 27-iu sylab: borg, dzie, e, fi, fryd, i, i, koń, kuń, kra, lis, ło, ny, o, rek, rin, ski, ski, sko, sła, tes, ta, waj, wal, wu, wy, zyg, — ułożyć 10 wyrazów, których początkowe i końcowe litery, czytane z dołu do góry, tworzą nazwisko spółczesnego pisarza polskiego i tytuł jego nowelki.

Znaczenie wyrazów:

1) Spółczesny historyk rosyjski. 2) Owad. 3) Kanton w Szwajcarji. 4) Herb. 5) Społczesny literat polski. 6) Znakomity wódz ateński. 7) Miasto w gubernji wołyńskiej. 8) Miasto gubernjalne w Finlandji. 9) Furje rzymskie. 10) Bohater podań niemieckich.

Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 223.

EMANCYPOWANA.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. A. Welczowska, M. Lebenthal, Łucja Br., J. Jaworowska, M. Strumff, Olesia M., M. Rothkam, W. Chełmińska, K. Jakacka, H. Gołdon, J. Pürschel, J. Taczanowska, T. Walkowski, S. i J. Hertz, Juljusz i Juljan Kowalscy, W. Neugoldberg, G. Albrecht, G. Jenike, P. hr. Ostroróg-Sadowski, P. Klimowicz, K. Stuelbich, P. Cumming, J. Kroll, bracia Jastrzębiec, E. Lewenstern, C. Gliński, M. W. Dobrzyński. S. Witkowski, H. Czamański, D. Böhm, J. N. Sm., A. L. Sternik, P. Spilka, A. Rosenthal.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej rezultat osiągniętego dochodu dla ubogich z urządzonej na placu Ujazdowskim zabawy w dniach 26 i 27 czerwca r. b., a mianowicie:

Dochód: ze sprzedaży biletów wejścia rs 5160 kop. 10, ze sprzedaży programów i kwiatów rs. 868 kop. 79½, naddatki przy kupnie biletów rs. 85 kop. 44, procent od osób sprzedających swe produkta podczas zabawy rs. 144 kop. 15, za wynajmowanie krzeseł public i inne dochody rs. 51 kop. 60. Razem było dochodu rs. 6310 kop. 8½.

Wydatki: Właścicielowi cyrku p. Salamońskiemu za udział ze swą trupą w zabawie w dniu 27-ym czerwca rs. 1000 (pierwszy dzień dawał gratis), reżyszerowi cyrku Delbos rs. 150, nagrody i podarki dla ścigających się rs. 225 kop. 50, linochodowi Blondynowi za dzień 27 czerwca rs. rs. 375 (pierwszy dzień gratis), Leńczewskiemu za oświetlenie elektryczne rs. 320 kop. 43, Strausowi za fajerwerki rs. 500 kop. 45, za roboty ciesielskie, krawieckie, druk afiszy, służbie wynajętej do pilnowania rzeczy w nocy i we dnie, wynagrodzenie muzyk i różne drobne wydatki rs. 1623 kop. 82.

Ogół wydatków rs. 4191 kop. 70.

Czystego zatem dochodu osiągnięto rs. 2118 kop. 38½.

Za dochód powyższy warszawskie Towarzystwo dobroczynności uważa się w miłym obowiązku, imieniem ubogich i sierot, wynurzyć najserdeczniejsze podziękowania: damom, które raczyły zająć się sprzedażą programów i kwiatów, p. Noskowskiemu za bezinteresowne przewodniczenie orkiestrze podczas zabawy i Lewandowskiemu za dyrygowanie muzyką wojskową, właścicielom fabryk w Zawierciu, Towarzystwu akcyjnemu w Żyrardowie i Towarzystwu akcyjnemu Karola Szejblera za różne wyroby ofiarowane do urządzenia zabawy, fabryce akcyjnej Lilpop, Rau i Loewenstejn za wypożyczenie bezpłatne lokomobili dla urządzenia światła elektrycznego, pp. Hermanowi Jungowi, Henrykowi Kochowi, Gostkowskiemu, Izydorowi Assorowi, Kiczorowskiemu i Towarzystwu pszczelniczemu za ustąpiony procent od sprzedanych przez nich towarów w czasie zabawy, właścicielom zakładów ogrodniczych pp. Hozerom, Bardet, Wolskiemu i Ulrich za ofiarowane bukiety na pomienioną zabawę.

Prezes komitetu dochodów niestałych
Józef hrabia Krasiński.
Członek sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

TEATRA.

Letni. Dziś: „Chata za wsią" (występ p. Kazimierza Królikowskiego). Jutro: „Aktorowie dworu" (na żądanie) i 1-y akt baletu „Gizella" — *Nowy.* Dziś: „Baron cygański" Jutro: „Mali muszkieterowie" (1-y raz).—*Alhambra*: „Małaszka".—*Belle-Vue*: „Józefina sprzedana przez siostry".—*Nowy-Świat.* „Oddajcie mi męża".—*Buff*: Przedstawienie trupy artystów ruskich „Bettina".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18-go sierpnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.65	50.55
Londyn 1 funt ster. „ „	10.27	—.—
Paryż 100 franków „ „	41.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.—	100.60
„ „ „ m.	101.—	100.60
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.75	—.—
„ „ „ II	99 40	—.—
„ „ „ III	98.75	—.—
„ „ „ IV	98 60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	93 50	93.20
„ „ „ małe	93.25	92.90
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.50	—.—
II „ „ rs. 100	100.50	—.—
III „ „ rs. 100	100.50	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	87.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	162.
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	165.
Akcje Banku handl. warsz.	345.	342.
Akcje Banku dyskont. warsz.	313	311.
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	320.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	187.
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 74
Od Listów z. m. Warszawy kop. 180¾
On Listów zast. m. Łodzi kop. 141¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 81¼

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 18-go sierpnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	555	—
„ „ biała . . .	—	—	630	—
„ „ wyborowa .	—	—	650	670
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	460	—
„ średnie	—	—	435	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	345	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	260	285
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 18-go sierpnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 2⁶
„ garniec rs. 2 kop. 61

Helena Paprocka

Przełożona pensji żeńskiej V-klassowej, przy ulicy Dzikiej № 11,
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek na rok szkolny 1886/7, rozpocznie się dnia 15 Sierpnia, kurs zaś nauk 24-go Sierpnia. 1623

Maszyny parowe

maszyny do wyrobu cegły z elewatorami i walcwerkami, Pompa parowa z kotłem, Pompa centryfugalna, Wagoniki żelazne, (Kipwagen), Szyny do kolejek żelaznych, Zwrotnice żelazne najnowszego systemu. w jak najlepszym stanie, tanio do sprzedania. 1457

Wiadomość: na miejscu przy ul. Belwederskiej № 1/3069a za rogatką, **u Kielmana.** 1457

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 1618

Sześcioklasowy Zakład Naukowy Żeński

Jadwigi Sikorskiej

(Marszałkowska 153 — róg Królewskiej), podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapis nowowstępujących uczennic: pensjonarek, półpensjonarek i przychodnich rozpocznie się d. 25 Sierpnia i trwać będzie codziennie od godz. 12 do 5 do dnia rozpoczęcia lekcyj, t. j. do dnia 1-go Września.—Egzamina wstępne odbędą się dnia 30 i 31 Sierpnia. 1598

GARBARNIA kompletnie urządzona, do sprzedania lub wydzierżawienia.
DWA FAETONY większy i mniejszy do pojedynki lub pary koni, w dobrym stanie.
APARTAMENT na Szynk, Bawarję, Restaurację z Bilardem i ogródkiem.
URZĄDZENIE KĄPIELOWE z pompą, rezerwoarem, prysznicem i całą komunikacją rur. — Wiadomość: **Nowolipie № 56,** u właściciela domu. 1560R

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Września roku bieżącego 1886, w Brzesko-Litewskim powiatowym Komitecie rozporządzającym, odbędzie się licytacja stanowcza, głośna i przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż przechowujących się w Brześciu Litewskim przedmiotów przewozowych i uprzęży, należących poprzednio do byłych tymczasowych szpitali wojskowych. Przedmioty takowe, oszacowane rs. 2,925 kop. 39, podzielone są do sprzedaży **na szesnaście** partji. 1615r

Ogłoszenie szczegółowe, warunki sprzedaży i wykazy sprzedających się przedmiotów, odczytywać można każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń. **w Brześciu Litewskim,** w tamecznym miejskim Zarządzie Policyjnym i u Nadzorcy składu przewozowego; **w Nowogeorgjewsku, Iwangrodzie, Siedlcach, Łomży, Radomiu i Lublinie,** u Nadzorcy Magazynów Żywności, oraz **w Warszawie,** w sali ustępowej Warszawskiego Okręgowego Zarządu Intendentury; rzeczy zaś same, partjami oglądać można w miejscu ich przechowywania, w Brzesko-Litewskim składzie przewozowym.

Wyłączna sprzedaż i skład
Wełny czesanej (Kammgarn) i Włóczki
FABRYKI
Leona Allart & Comp. z Łodzi,
u BRUNOMA KAETZLERA,
Królewska № 8. 1591R

ANANASY

w dobrach Janczewie około Łomży jest do sprzedania 600 funtów.
Wiadomość: na miejscu u Biedrońskiego. 1593

LOKAL

do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Jerozolimskiej, obok ogrodu Hossera № 63 nowy, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica ze wszelkiemi wygodami, z wodą ciągłą w kranach, maszyną pompowaną. — Wiadomość: u stróża domu. 1125r

Do wynajęcia w każdym czasie lub od 1-go Października przy ul. **Aleja Jerozolimska № 84,**

LOKAL

składający się **z 9 POKOJÓW** przedpokoju, kuchni, z wanną, waterklozetem, wodociągiem i zlewem, na 1-em piętrze od frontu, z balkonem:—Wiadomość: u rządcy domu. 1586R

Wielka Warszawska Fabryka Szyldów,

wyłącznie tylko z liter nasadzanych, najtańszych, i najbogatszych form, wykonywa takowe
po cenie liter pisanych.
Gwarancja trwałości. **Czerniakowska № 94. Poszukuje reprezentantów** na znaczniejsze miasta handlowe, **Cesarstwa i Królestwa.** 1589R

DO SKŁADU DAWIDA PERL,

przy ulicy Grzybowskiej № 21,
nadszedł transport
Cementu „Grodziec" Szczecińskiego i innych marek wyborowego gatunku.
Cegły ogniotrwałej oryginalnej angielskiej, „Ramsay" Cowen i innych.
Glinki ogniotrwałej (Chamotte)
Tektury asfaltowej do krycia dachów.
Laku angielskiego.
Smoły angielskiej.
Trzciny.
Stali angielskiej i żelaza.
Dren oryginalnych angielskich, glazurowanych od 3 do 24 cali średnicy, z odnogami, kolanami i syfonami, po możliwie nizkich cenach.
Telefonu № 372. 983R

Utrzymująca szkołę żeńską, przeniesioną od dnia 1-go Lipca r. b. z ulicy Wilczej na Długą № 8,

KRAJEWSKA,

ma honor zawiadomić osoby interesowane, iż przyjmuje również na stancję uczennice gimnazjów, oraz panienki życzące sobie pobierać lekcje muzyki, śpiewu i t. p., przyczem zapewnia im najtroskliwszą opiekę i konwersację francuzką.

Zapis uczennic rozpoczęty dnia 10 Sierpnia, odbywać się będzie codziennie, oprócz Niedzieli, od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu. 1582r

W Szkole Realnej 6-klassowej prywatnej męzkiej,

przy ulicy Hortensja Nr 2,

zapis dawnych uczniów na r. p. szkolny 1886/7 ropocznie się d. 4 (16) b. m. Sierpnia i trwać będzie codziennie od godziny 10 rano do 2 po południu z wyjątkiem dni świątecznych, aż do dnia 11 (23) b. m. poczem nastąpi w tychże samych godzinach przyjmowanie nowych kandydatów na wakujące miejsca.—Zapis dawnych uczniów może być dopełniony listownie.

Warunkowo promowani,
po dopełnieniu zapisu we właściwym czasie, poddani zostaną egzaminowi,
dopiero po rozpoczęciu lekcyj, które nastąpi 19 (31) Sierpnia.
Przełożony Szkoły
Wojciech Górski.
1572

STANCJA DLA UCZNIÓW

gimnazjum V.
Zielna № 7A, mieszkania 5. 1644R

Zakład naukowy żeński

LEONJI RUDZKIEJ,
(dawniej **Herman**),
przyjmuje uczennice stałe i przychodnie, zapewniając im prócz nauki, troskliwą opiekę i konwersację w obcych językach. Zapis uczennic rozpocznie się od dnia 20 Sierpnia, ulica Zielna № 7a stary. 1642R

Dzwon 800 funt. Dzwon

z pięknym donośnym głosem i okuciem nowego systemu urządzonem w ten sposób, że za lekkiem pociągnięciem z łatwością może być poruszany, jest do sprzedania w fabryce dzwonów, Gęsia № 79. 1657

Do wydzierżawienia w Ojcowie od 1-go Stycznia 1887 r.
Dwa hotele pod Łokietkiem,
karczma, dwa domy, park urządzony, **lodownia** etc., na lat kilka, **za 2,000 rubli rocznie,** płatnych z góry i **kaucji drugie 2,000 rubli.** O szczegółach umowy, wiadomość **w Ojcowie u pana Sturma** lub **w Warszawie, Bielańska ulica № 14** u p. Roguskiego. 1640R

Obwieszczenie.

Komisja gospodarcza budowy koszar w miescie Pułtusku, wzywa niniejszem na mającą się odbyć w Pułtuskiem zebraniu wojskowem w dniu 21-ym Sierpnia (st. stylu) r. b. o godzinie 5 po południu, Licytację na wzięcie w entrepryzę krycia dachów. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Komisji w m. Pułtusku.—Osoby nie znane Komisji budowlanej winny przedstawić świadectwa swej konduity. 1648r

NOWA FABRYKA
Obić Papierowych,
przy ulicy Pawiej № 16,
sprzedaje obicia najnowszych i najgustowniejszych deseni od kop. 10 i wyżej za Rulon. 1656

W Radomiu sprzedaje się tanio i wygodnie(!)

DOM PARTEROWY

drewniany, z zabudowaniami, w podwórzu, ogrodem i gruntem od 1 do 6 morgów.—Wiadomość: osobiście lub piśmiennie (przez pocztową markę), adres: Podpułkownik Trypolski, Radom, ulica Wysoka, Lubelska rogatka 406. 1655

Stancja dla uczniów

z upoważnienia władzy może być z używaniem **Fortepianu,** przy troskliwej opiece, pod dogodnemi warunkami.
Wiadomość. Nowogrodzka № 15, mieszkania 5. 1637

ARBUZY

na porcje i inne **owoce** w oddzielnie urządzonym pokoju, poleca bandel
L. WRÓBEL,
w gmachu **starej poczty.** 1658

RYGSKIE

wzmacniające Konserwy
jarzynowe, owocowe, rybne, mięsne,
H. Goeggingera w Rydze
częścią produkta oryginalne, częścią artykuły, które przy swoim dobrym gatunku przewyższają towar zagraniczny pod względem taniości. Na składzie we wszystkich prawie większych handlach delikatesów i kolonjalnych w Królestwie Polskiem i kraju Zachodnim. W razie jeżeli na miejscu zapasu nie starczy, uprasza się o bezpośrednie zgłoszenie się do fabryki konserwów **H. Goeggingera** w Rydze.
Katalogi bezpłatnie i franco. 1194R

LEKCJE BUCHHALTERJI

z upoważnienia Wyższej Władzy Naukowej, udziela DAWISON.—Wspólna № 40. 1582

Świętokrzyzka № 11.
Gorsety najnowszych fason.
NOWOŚCI
TRICOT
STANIKI
G. HAEHLE
Sᵗᵃ Krzyzka N° 11
Wyroby trykotowe
Sukienki dziecinne, Marynarskie kostjumy. 1552R

NAJTANIEJ.

1623

bo z własnego gospodarstwa **śmietanę, masło, sery, jaja, owoce, soki** i inne zapasy spiżarniane, sprzedaje **sklep produktów wiejskich, Szpitalna № 5.** Tamże **kawa zdrowia,** przyrządzona z doborowego zboża, zalecana przez lekarzy dzieciom i osobom słabowitym, przystępna dla najuboższych gospodarstw, cena kop. 20 za funt.

Kawę **Perłową,**
„ **Mokka** arabską,
„ **Ceylon,**
„ **Jawę** złotą
i innych gatunków, **surową, paloną i mieloną,** w najlepszym gatunku i umiarkowanych cenach, poleca handel

L. WRÓBEL,

w gmachu **Starej Poczty,**
Krakowskie-Przedmieście № 27.
Uwaga. Gmach Starej Poczty, **jest jedynym adresem firmy.** 1638

Na pensji żeńskiej 6-klassowej z klasą wstępną

Stanisławy Łapińskiej,

(dawniej Welinowicz), Leszno № 27,
zapis uczennic odbywa się codziennie od godziny 10 do 5.—Egzamina wstępne i powakacyjne, rozpoczną się d. 1-go, a kurs nauk 4-go Września, n. s. 1628R



Do wydzierżawienia od 1-go Kwietnia 1887 r., w bliskości stacji drogi żelaznej

WIATRAK

z 9 morgami gruntu i kompletnemi zabudowaniami gospodarskiemi.—Tamże do wydzierżawienia zaraz **propinacja z karczmą** przy kilku traktach schodzących się położona. Wiadomość: przy ul. Ciepłej № 12/26, mieszk. 29, od 2 do 4-ej po południu. 1567

ANANASY

wzorowy ogrodnik pod każdym względem w gałęziogrodnictwa, mianowicie: chodowca nowym sposobem ananasów, dziś jeszcze pracuje przy znakomitym zakładzie w gubernji Łomżyńskiej w dobrach J.W. Kisielnickiego w Janczewie, osobom życzącym przyjąć mnie zaręczam, że przy mojej pracy i staraniu w pierwszym roku okaże znakomite owoce, jeżeli będę miał gatunki **Comte de Paris** und die echte **prowidence,** których tu z łatwością jak i wiele innych gatunków dostać można. Od 20 Października jestem w możności objąć nowy obowiązek.—**Adres Gubernia Łomżyńska, starszy ogrodnik Biedroński,** przez **Łomżę w Janczewie.** 1650

W Suwałkach jest do sprzedania

DOM drewniany

w zupełnie dobrym stanie, położony przy głównej ulicy, Petersburskim prospekcie № 10-ty, składający się z dwóch mieszkań, frontowego i w oficynie, przy domu są dwa ogrody, od frontu kwiatowy, od tyłu zaś domu owocowo-warzywny, ciągnący się aż do rzeki Hańczy.—O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u właściciela D-ra Kalinowskiego. 1646

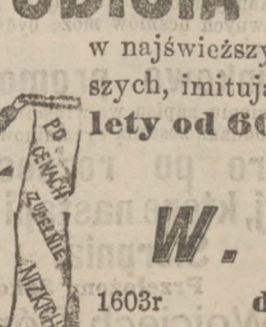




Konstanty syn Konstantego Miller ogłasza, że w skutek ukończenia przezeń wszystkich rachunków z administratorami folwarków i osad leśnych, wchodzących w skład majątku majoratowego Wyszków, NAJMIŁOŚCIWIEJ nadanego w r. 1867, zmarłemu Senatorowi Jakóbowi synowi Aleksandra Sołowjewowi, i z powodu zwrotu obecnie wszystkich przyjętych i zaprowadzonych przez Millera akt majoratu, dozgonnej właścicielce onego, z mocy NAJWYŻSZEGO rozkazu, z dnia 2 Grudnia 1875 r., Oldze córce Aleksieja Łarionowej, pierwszego ślubu Sołowjewowej, wydane przez nią Millerowi,

dwie plenipotencje,

na zarządzanie wszystkiemi bez wyjątku, interesowani majoratu Wyszków, jakoteż należącej, na prawach własności do sukcesorów zmarłego Senatora Sołowjewa, osady po magazynie solnym przy Wyszkowie, w powiecie Pułtuskim, **pierwsza** z dnia 17 Marca 1878 r. za № 1964, legalizowana przez St.-Petersburgskiego Notarjusza Stepana syna Akimowa Serebriakowa i **druga** z dnia 14 Lutego 1884 r. za № 1017, legalizowana przez Kijowskiego Notarjusza Pantelejmona syna Konstantego Skordela, od pierwszego (trzynastego) Sierpnia 1886 r. utraciły moc obowiązującą, a z tego powodu, od wzmiankowanej daty, niema już nikt prawa, w interesach majoratu i wspomianej posady Wyszków, odwoływać się w jakimbądź względzie, czy to o zgodzenie się, rozporządzenie lub zezwolenie, do Millera. 1639



Druk. Przedm. № 23, róg Trębackiej

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.** **wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.**

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 59R

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.



Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że mój



Skład Naczyń kuchennych



emaljowanych i gospodarskich,



który istniał **dotąd przy ulicy Granicznej pod № 9, z dniem 8 Lipca r. b. przeniesionym został**

na ulicę Elektoralną Nr 11, do oficyny,

wprost Kantoru Banku Państwa,

gdzie otworzyłem **fabrykę mebli żelazn. i wyrobów blaszanych lakierowanych,** Korzystając z niższej ceny komornego i z powodu własnej fabrykacji, będę w możności wszelkie znajdujące się na składzie towary, sprzedawać po znacznie tańszych niż dotychczas cenach.

Panom kupującym w większej ilości, odstępnję znaczny rabat.

Cenniki ilustrowane wysełam na żądanie gratis.

Mam nadzieję, że Szan. Publiczność raczy mnie zaszczycać swojemi obstalunkami.

Polecając się łaskawej pamięci, pozostaję z należnym szacunkiem

A. BERNSTEIN.

Tamże do sprzedania używana maszyna do rżnięcia cukru z rębaczem. 1513R

GODNE UWAGI

nowe gatunki Cygar, Tytoniów i Papierosów

Towarzystwa „Laferme,"

Dostawców Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości,

Przygotowane specjalnie dla Królestwa Polskiego

mianowicie:

„Kaprys," „Petersburskie," „Kair,"

w pakunkach po 5, 10, 25 i 100 sztuk, w cenie rs. 1 za 100 sztuk.

„Świat," „Sudba," „Cud," „Amatorskie,"

w pakunkach po 5, 10, 25 i 100 sztuk, w cenie kop. 60 za 100 sztuk.

„Słoneczko," „Słowik,"

pakowane po 10, 25 i 100 sztuk, w cenie kop. 50 za 100 sztuk.

TYTONIE PRIMA

od rs. 1 do rs. 12 za funt, pakowane w 1/4, 1/2 i 1/1 funtach.

CYGARA NOWE

od rs. 1 do rs. 15 za 100 sztuk, po 5, 10, 25 i 100 sztuk.

Powyższe gatunki są do nabycia we wszystkich składach Tabacznych w Warszawie i na prowincji. 1632R

Krakowskie-Przedmieście № 23, róg Trębackiej.

SKŁAD HERBATY SAMOWARÓW i in. wyr. ross.

FIRMY

M. MASZKOW,

DAWNIEJ

BRACIA MASZKOW,

przeniesiony został na Krak.-Przedmieście Nr 23, róg ulicy Trębackiej

i poleca świeżo otrzymane towary, a mianowicie:

Herbatę wyborową, czarną i kwiatową.—**Samowary** z najcelniejszych tulskich fabryk.—**Tace, Miseczki, Noże** i t. p, jak również **Obrazy** św. praw. **i Krzyżyki** złote.—(Wybór znaczny). 1515

Krakowskie-Przedmieście № 23, róg Trębackiej.

Krak.-Przedm. № 23, róg Trębackiej.

Krak.-Przedm. № 23, róg Trębackiej.

POSADZKĘ „MASSIV" DĘBOWĄ,

poleca WP. ze względu na suchość drzewa, staranne wykończenie i taniość

Zarząd fabryki „TAJKURY,"

poczta Zdołbunowo, Wołyńskiej gubernji.

Reprezentant Wł. Radyszkiewicz,

Warszawa, Nowozielna № 45. 1624R

MERAN

Stacja klim. w niemieckim Tyrolu południ. (317—520 metrów). Stacja drogi żelazn. **Bezpośrednie (sypialne) wagony z Wiednia, Monachium, Lipska i Berlina.** Początek sezonu (kuracja winogronowa) 1 Września. Wspaniałe położenie, łagodny klimat alpejski, wyborowa wolna od wiatru stacja zimowa, szczególniej zalecana chorym **piersiowym, nerwowym i skrofulicznym.—Kuracja miejscowa** wedł. systemu **Oertl'a.**—Urządzenia kuracyjne.—W 1885/6 roku bawiło 10,989 chorych, 6,000 turystów.—Prospekta bezpłatnie.

1641R **Zarząd kuracyjny.**

Skład Płótna Jarosławskiego

pod firmą

MAGAZYN MOSKIEWSKI

przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Krakowskim,

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że dzięki stosunkom handlowym z wielkiemi fabrykami Rossji i dzięki znacznym obrotom, jest w możności sprzedawać towar taniej, aniżeli inne składy fabryczne i poleca **Płótna jarosławskie** na prześcieradła i koszule, **serwety białe i kolorowe, nakrycia na 6, 12, 18 i 24 osób, serwetki stołowe i deserowe, ręczniki, chustki** płócienne i batystowe, **madepolam, kreton, szirting, canifas, piki, nansuk** i inne tkaniny bawełniane; **pończochy, skarpetki, kołdry pikowe, kaftaniki i kalesony, koszule męzkie i damskie, kalesony, spódnice, matinée, peniuary** i t. d.

Magazyn przyjmuje zamówienia na bieliznę męzką i damską i wykonywa jaknajakuratniej w czasie jaknajkrótszym. 1647R



„BALSAM BORMANI"

zatwierdzony przez Radę Lekarską, przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych, jako środek do użycia zewnętrznego przeciwko:

Cholerynie, Reumatyzmowi, Reumatycznemu Bólowi Zębów i Łamaniu w Kościach.

Cena za flaszkę rs. 1 kop. 20.

Liczne chlubne świadectwa i podziękowania, jakiemi zaszczycony został wynalazca, świadczą o zbawiennych skutkach użycia „Balsamu Bormani."

Dostać można **w Składach Aptecznych:** pp. **J. Mrozowski,** Miodowa № 6; **Ludwik Spiess i Syn,** Plac Teatralny; **Wiktor Waligórski,** Nowy-Świat № 42; **J. Zakrzewski,** Podwale № 17; **Leonard Ziemiński,** róg Królewskiej i Marszałkowskiej № 31; **A. Centnerszwer,** Tłomackie № 739a; **W. A. Zeuschner,** Plac Resursy Kupieckiej; **A. M. Sierzputowski,** Krakowskie-Przedmieście № 15, oraz **w Aptekach:** pp. **S. Sadkowski,** Bielańska № 18; **W. Karpiński,** Elektoralna № 35; **K. Lilpop,** Nowy-Świat № 66; **F. Szteyner,** Krakowskie-Przedmieście № 63; **Wenda i Wiorogórski,** Krakowskie-Przedmieście № 47; **W. Borowski,** Przejazd № 8; **Barcz,** Marszałkowska; **Lerowski,** Marszałkowska № 59; **Mulniański,** Nowy-Świat; **A. Turski,** Karmelicka; **S. Sobolewski,** Dzika № 18, oraz we wszystkich innych Aptekach i Składach materjałów aptecznych w Warszawie. 1636R

OGNIOTRWAŁA

TEKTURA ASFALTOWA

(Steindachpappe),

z fabryki **HERM. HÜBNERA w RYDZE,** w najlepszym odleżałym gatunku, po cenach **NAJNIŻSZYCH,** znajduje się zawsze na składzie **u GENERALNEGO REPREZENTANTA na WARSZAWĘ i KRÓLESTWO POLSKIE**

LUDWIKA FREIDERA,

Orla Nr 11 nowy.

1521R

Wschód." Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orjentalne. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. Skład w podwórzu.

Patentowane puderklozety, do proszku otwockiego od 19—22 rubli—za sztukę, elegancko odrobione, nawet w ogrzanych lokalach zupełnie bezwonne—sprzedaje kantor towarzystwa. Aleje Jerozolimskie 64.—Tamże przyjmuje się dezynfekcja domów po cenie dotychczasowej wywózki aparatem Bergera. 1767

Meble aksamitne, łóżka, szafy, szeslong, toaleta, biurko, umeblowanie jadalni dębowe. Szpitalna 5. 12455

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 12163

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 12360

Garnitur mebli salonowych, garniturek buduarowy, krzesełka fantazyjne, biurko damskie, męzkie, otomana, szeslong, łóżka, klęcznik, kredens, stół, krzesła, kandelabry, stoliczki. Marszałkowska № 105, m. 3. 12736

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Świata.

Spieszcie szanowne panie do składu na Krakowskiem-Przedmieściu № 77, obok domu Roezlera, wprost kościoła św. Anny, gdzie odbywa się wielka sprzedaż towarów wełnianych na suknie, kortów, dywanów, cretonów, bielizny, kaftaników trykotowych i innych, po cenach w kraju dotychczas nie bywałych. Resztki wełny, kortów i cretonów zabezcen. 12607

Fortepian Kralla, pianino, sprzedaję ratami 10-rublowemi, wynajmuję, zamieniam. Jerozolimska 25. Strzelecki. 12866

Fortepian Kralla, krótki, rs. 100 niżej kosztu za rs. 300. Solna № 12, m. 6. 12603

Wyprzedaż mebli niżej kosztu, garnitury orzechowe, czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, biblioteki. Ulica Hoża № 17. 12347

Bukiety, wianki, girlandy, dekoracje na wzór paryzki, nabywać można najtaniej, u Estreicha i Podbielskiego, zakład ogrodniczy i skład nasion, Długa hotel Niemiecki. 11780

Ser wiedeński na sposób szwajcarski, znany z dobroci, oddałem w komis do składu serów B-ci Thursz, w Gościnnym Dworze, sprzedaje się po 15 kop. za funt. 1623

Do sprzedania schody jedno-piętrowe, całe malowane i do piwnicy mało używane, bardzo tanio, w zakładzie ciesielskim, ulica Czerniakowska № 96. 12829

Meble do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, szafa, szafka, biurko, szeslong, urządzenie jadalnego pokoju, firanki, żardinierki. Sienna 13 nowy, mieszk. 52. 12856

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 12911

Szczenięta 2-miesięczne, rasy amerykańskiej, gołe, są do sprzedania. Ul. Tamka № 23 i 33, stróż wskaże. 12908

Do sprzedania biurko antyk, garnitur brązowym rypsem kryty, szafa, stół, tornister. Nowy-Świat 21, m. 19. 1804

Dla uczni korty ciechanowieckie najtrwalsze na bluzy i spodnie, po rs. 1 kop. 40 łokieć (szerokości $2^1/_4$), sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedm. № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Korty (Rayé) wyborowe na damskie żakieciki, dolmany, kaftaniki i na całe kostjumy, najmodniejsze kolory, po rs. 1 (szerokość $2^1/_2$ łokcia), sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Kołdry wełniane, tak zwane sławuckie, po rs. 3, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę creasu (pół-płótna) 75 łokci, za rs. 6 kop. 25, wyborne na bieliznę męzką i damską, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sienniki drelichowe czysto nicianne, w pasy, po rs. 2, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Garnitur mebli mahoniowy, szabowany, prawie nowy, oraz powóz z koniem i uprzężą do sprzedania, za nizką cenę. Wiadomość za rogatką Belwederską, w ulicy Parkowej, w domu № 21, u właściciela domu.

Sztuczkę płótna Jarosławskiego, znane ze swej trwałości i dobroci, na murawie bielone, ręcznej roboty, 33 łok., za rs 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 12987

Do sprzedania dwie suknie jedwabne, mało używane: jedna jasna popielata, z bordo aksamitkami, druga ciemna z czarnym aksamitnym stanikiem, gorset nie noszony paryzki, wszystko na osobę bardzo szczupłą, robione w dobrym magazynie, przy ulicy Hortensja № 5, mieszkania 14, obejrzeć można od 11 rano do 4.—Tamże jest duża paka zamykana do zbycia. 12979

Z powodu wyjazdu sprzedaje się: garnitur mebli, stół obiadowy, komoda, szafa, stół dębowy i niektóre inne rzeczy. Widzieć można codziennie od 10 do 12 w południe i od 2 do 6 wieczorem na Nowogrodzkiej № 24, mieszkania 1. 12975

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego, oraz łóżko, umywalka, szafy, lustra, biurko, szafki do bielizny, kolumny, otomana, szeslong, krzesełka fantazyjne, toaleta, stoliki do kart, samowar, tremo, dywany, firanki tanio sprzedaję. Marszałkowska № 111, mieszkania 16, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro. 12988

Karetka dwu-osobowa używana, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 15, w biurze właściciela domu.

Do sprzedania meble b. tanio! 2 garnitury wyściełane i 2 szeslongi. Ul. Marszałkowska № 83, róg Hożej, m. 12. 12984

Wypadkowo sprzedają się kaukazkie wyroby jedwabne, b. piękne. Ulica Wilcza № 9, mieszk. 14, od 10—12 i od 4—5 wieczorem. 12971

Szafy piękne używane mogą służyć dla rozmaitych zakładów, a osobliwie do magazynu mód, są do sprzedania. Marszałkowska № 58, mieszkania 3. 12942

Zegar uliczny potrzebny, byle tani, na prowincję. Oferty składać w administracji Kurjera pod lit. L. Z. 44. 12949

Fortepian fabryki Budynowicza, w dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Zakroczymska № 9, mieszkania 27. 12940

Kamienia brukowego 1 sażeń i 4 kwitnące oleandry duże, bardzo tanio. Zakroczymska № 9/1860, stróż wskaże. 12916

Do sprzedania faeton prawie nowy, zaprzęg angielski, ogier siwy lat 7, rasy polskiej. Wiadomość od 12 do 3 po południu: Piękna 32. 1812

Stół jadalny zwany bilardowy, prawie nowy, do sprzedania tanio. Długa 6 nowy.

Interesa handl. i majątk.

Sklepik wiktuałów do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Bracka № 21. 12861

Z powodu słabości, jest do sprzedania sklep wiktuałów, z dystrybucją, od kilkunastu lat egzystujący, przy ulicy pryncypalnej, w punkcie bardzo dobrym. Wiadomość przy ulicy Podwale № 36, w sklepie wiktuałów. 12741

Skład wódek do sprzedania, za sumę rs. 600, z przyczyny nagłego wyjazdu. Wiadomość: Piwna № 45, m. 3. 12804

Sklep wiktuałów do sprzedania pod № 60 przy ulicy Leszno. 12811

W mieście Kole z powodu słabości, jest do odstąpienia w każdym czasie na korzystnych warunkach piekarnia z wszelkiemi utensyljami oraz koniem i bryczką, położona w pryncypalnem miejscu pod № 223, w domu p. Hermana Szultz. 1782

Dom do sprzedania w dobrych warunkach, potrzeba 15,000 rubli do kupna. Wiadomość u właściciela: Nowy-Świat 38. 1779

Potrzebne 15,000 na nieruchomość w Warszawie. Wiadomość u właściciela: Nowy-Świat 38. 1778

Rubli srebrem 2,000 potrzebne są, na hypotekę domu, suma mieścić się będzie w połowie wartości. Wiadomość: Nowolipie № 9, u właścicielki domu. 12832

Zaraz do odstąpienia zakład mleczny z bilardem, świeżo odnowiony, od lat kilku egzystujący, w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 12632

Rs. 1,000 potrzeba, na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Praga, Brukowa № 178, w składzie wódek.

Posesja z obszernym placem, odpowiednia dla białoskórnika, cieśli, rzeźnika, na wielki skład węgli i t. p., blizko środka miasta położona, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Listy pod liter. H. H., przyjmuje kantor Kurjera. 1786

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłok, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski posiadłość pod Warszawą, dająca czystego długoletnio zabezpieczonego dochodu rs. 6,000 rocznie. Propozycje serjo lub opisy majątków, nadsyłać należy: „Warszawa, poste-restante № 6,000." 1781

Dystrybucja dobrze procentująca, z powodu choroby do odstąpienia zaraz, za cenę kosztu, bez odstępnego. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1808

Papierni do wydzierżawienia, lub młyna zdatnego do przerobienia na takową, poszukuję. Oferty z oznaczeniem ostatecznych warunków proszę składać pod adresem: „Papiernia" w kantorze tegoż pisma. 12918

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia sklep spożywczy z dystrybucją, dobrze procentujący. Ulica Włodzimierska róg Świętokrzyzkiej № 2. 12878

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny, nowo urządzony, do sprzedania. Chłodna № 31.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Czerniakowska № 65. 12935

2 magle do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu, za przystępną cenę. Ul. Nowolipie № 76. 12932

Sklep z dystrybucją od lat kilku egzystujący, do sprzedania. Wilcza № 20. 12945

Szynk można nabyć dobrze. Krucza 49, mieszkania 13. 12977

Kuchnia i bufet przy restauracji do wzięcia dla kucharza na przystępnych warunkach, z kaucją. Grzybowska 32, u właściciela domu. 12931

Plac około 7,000 łokci □, przy ul. Tamka do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomoś: Solec № 68. 12944

Apteka w pobliżu Warszawy, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1813

Utrzymujący sklep z produktami wiejskiemi, życzy sobie wejść w stosunki z dworami, mogącemi dostarczać tychże produktów. Leszno № 33. 12976

Poszukuje się wspólnika, z kapitałem 400 rubli, do wydania dzieła w 13 częściach obiecującego jako nadzwyczaj pożyteczne, najpomyślniejsze powodzenie. Pierwsza część już wydana i w krótkim czasie rozeszła się. Wołyńska № 4, m. 1. 12972

Piwo, bufet chciałbym u kogo wydzierżawić. Adres: Warecka 1, w sklepie wiktuałów. 1816

Z powodu interesów familijnych, folwark kilka włók, blizko Warszawy, bez służebności, z inwentarzem żywym i martwym, ze wszelką krestencją zbioru tego lata, do sprzedania z wolnej ręki. Bliższa wiadomość szczegółowa: ulica Pawia № 21, u Lewandowskiego. 12958

Lokale.

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia 1 pokój kawalerski frontowy za 8 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

Do wynajęcia każdego czasu lokal obszerny, składający się z 6-u dużych pokojów, przedpokoju i kuchni, 2-ch pasaży, wanny i t. p. wygód. Wodociąg, zlew i gaz w mieszkaniu. Na żądanie ogródek owocowy, stajnia i wozownia dodane być mogą. Lokal ten z położenia swego zdatny na większy zakład restauracyjny. Wiadomość na miejscu: Złota № 3. 12702

2 pokoiki umeblowane, elegancko odnowione. Krakowskie-Przedmieście 7, na parterze. 12900

Stajnia i wozownia murowane, na konie lub krowy, rs. 80; pokój i kuchnia rs. 100, do wynajęcia każdego czasu. Jerozolimska 8.

Mieszkanie o 6 pokojach frontowych, pasażu, kuchni, okazałem wejściu, z wygodami, 2-e piętro, do najęcia po edyńczemi pokojami lub w całości. Nowy-Świat 38.

Pokój i salonik z balkonem, meblami, samowarem, dla osoby przyzwoitej wynajmuję. Świętokrzyzka 32 stary, drugi dom od Marszałkowskiej, 2-e piętro. 12819

Na garbarnię lub inną fabrykę, do wydzierżawienia budynki obszerne, z podwórzami i obfitą, bardzo dobrą wodą, za rogatkami. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1783

2 duże pokoje frontowe razem lub każdy osobno, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża, Marszałkowska 142. 12805

Mieszkanie z 4 lub 5 pokojów potrzebne od 1-go Października r. b., w środkowej lub zachodniej części miasta. Szkic rozkładu, cena, piętro i adres, upraszam w administracji Kurjera pod „Mieszkanie." 12686

2 ładne pokoje z meblami, usługą, w każdym czasie. Widok № 20, m. 4. 12960

Praga, Wołowa № 243a, 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro, z balkonem, niedaleko kolei konnej, w pięknem położeniu, do wynajęcia zaraz, oraz stajnie i wozownie. 12470

2 pokoje, porządnie umeblowane, frontowe, osobne wejście, do wynajęcia zaraz. Jerozolimska № 27, mieszkania 16, wejście od Kruczej. 12719

2 pokoje z osobnem wejściem, do wynajęcia w każdym czasie. Miodowa 3, mieszkania 34. 12659

Całe piętro 20 pokojów do najęcia lub częściami, dogodne na biuro zarządu lub zakład naukowy. Piękna 33. 12765

Senatorska 29. Sklep obszerny z antresolą i suteryną do wynajęcia. Wiadomość u rządcy domu. 12724

Pokój duży o dwóch oknach, z osobnem wejściem, do wynajęcia zaraz lub od 1-o Września. Długa 28, mieszkania 17. 1818

6 i 4 pokoje każdego czasu, 5 pokojów od św. Michała, do wynajęcia ze wszystkiemi wygodami. Wspólna № 42, przy ul. Marszałkowskiej. 12130

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1-go Września mieszkanie, składające się z salonu z balkonem, czterech pokojów, przedpokoju i kuchni, elegancko umeblowane, z całkowitem gospodarstwem, samowarem i usługą, w całości lub też częściowo. Wiadomość: Sienna № 8, mieszkania 5. 12985

Sklep z urządzeniem do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 152, róg placu Zielonego, w bliskości ogrodu Saskiego. 12938

Aleja Ujazdowska № 17, do wynajęcia od 1 Października r. b. na parterze, 6 pokojów, przedpokój, w suterynie kuchnia, dwa pokoiki dla służby, pralnia z wanną, z wszelkiemi wygodami, może być stajnia i wozownia, cena przystępna, wiadomość u rządcy domu. 12943

Do wynajęcia lokal frontowy, na 2 piętrze, 3 obszerne pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem i piwnicą, przy ulicy Przejazd № 7, wprost ulicy Długiej, za rs. 350 rocznie. 12939

4 pokoje nowo tapetowane, przedpokój, 2 kuchnie z dwoma wejściami, na 2 piętrze, do najęcia. Długa № 6 nowy. 12969

Doniesienia rozmaite.

Kufry, walizy, torby, przyjmuje do reperacji fabryka „Breymeyer," Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11674

Pierścionek z opalem, na około brylancikami wysadzany zaginął. Znalazca zechce zawiadomić administr. hotelu Angielskiego.

Szlafroki perkalowe od rs. 1 k. 70 gotowe i na obstalunek, w pracowni sukien. Leszno 27, mieszkania 21, (dawniej Senatorska 27). 1039

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską № 16, w składzie koronek ruskich. 5

Najtaniej garderoba męzka używana, nowa, krój wykwintny, mogący zaspokoić najwybredniejsze gusta. Marszałkowska 143, w dziedzińcu. Jan. 1762

Tornistry szkolne, paski techniczne i gimnazjalne z dobrego materjału, własnego wyrobu, w wielkim wyborze, poleca fabryka siodlarska na Krakowskiem-Przedmieściu w resursie obywatelskiej, Brandsteter i Blumenberg. (Handlującym odstępuje rabat).

Obiady prywatne, smacznie i czysto przyrządzane, wydają się codziennie od kop. $22^1/_2$. Leszno № 18, mieszkania 18, w podwórzu. 1817

Mając obszerny lokal i własne dzieci uczęszczające do szkół, mogę przyjąć 2-ch chłopczyków lub panienki na mieszkanie, za średniem wynagrodzeniem. Hoża 50 nowy, mieszkania 1. 1815

Tanio! Obiady prywatne smaczne, zdrowe. Ulica Mokotowska № 55 nowy, mieszkania 6. 12986

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 12666

Potrzebna jest zaraz mamka wiejska, z obfitym pokarmem, bez długu, z pensją do 60 rubli. Wiadomość: ulica Widok № 19, mieszkania № 9, drugie piętro, od frontu.

Weksel protestowany na rs. 182, wystawiony przez B. Rosenberga, płatny 19 Lipca r. b. na zlecenie S. Apfelbauma i przez tegoż panu Heinr Halberstam zcedowany, zaginął. Ostrzeżenia poczyniono. Znalazcę uprasza się o zwrót do kantoru bankierskiego Heinr Halberstam. Żabia 9. 1814

Mamka młoda, przyzwoita, wiejska, z obfitym pokarmem, bez długów, jest do umieszczenia w prywatnym domu. Ul. Mokotowska № 57, wiadomość u stróża. 12974

Nagrody rs 15. Zgubiono złoty zegarek № 92280. Adres: C. Epstein, ulica Grzybowska № 3, Warszawa. 12992

Zgubione ordery wojenne na sabli, kto odniesie do domu № 3 Szczygla, otrzyma stosowne wynagrodzenie. 12957

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Августа 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.